

# KŁAMRA

BIERTOWICE HARBUTOWICE KRZYWACZKA RUDNIK

## DOŻYNKI GMINNE HARBUTOWICE 2014





## Dożynki Gminne 2014 w Harbutowicach



## Dożynki Powiatowe 2014 w Tokarni



## Otwarcie wystawy kowalskiej TPS Kowadło

Sułkowicka

Karta

Rodzina



imię i nazwisko

data urodzenia

nr karty

ważność karty

Niniejsza karta upoważnia jej właściciela do korzystania ze zniżek, których wykaz opublikowany jest na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Sułkowicach: [www.sulkowice.pl](http://www.sulkowice.pl)

Ważność karty

do 31.12.2015 r. (z wyjątkiem dni świątecznych i urlopowych)



Burmistrz Gminy Sułkowice

Sułkowicka Karta Rodzina 3+ w naszej gminie

Prestizowa nagroda ekologiczna dla naszej gminy

## Sułkowice przyjazne środowisku i mieszkańcom

Gmina Sułkowice za swoje działania proekologiczne została jednym z 10 równorzędnych Laureatów Narodowego Konkursu Ekologicznego „Przyjaźni Środowisku” w podkategorii „Miasta Przyjazne Środowisku i Mieszkańcom”. Przyznana nam nagroda ma walor prestiżowy i promocyjny.

Obejmuje ona: certyfikat oraz statuetkę „Przyjaznych Środowisku”, nagrodę pieniężną w wysokości 10 tys. zł, bezpłatne przygotowanie 4-minutowego filmu promującego działania gminy i jego emisję na portalu internetowym onet.pl, bezpłatną promocję gminy poprzez ogólnopolską wystawę zdjęć wielkoformatowych „Miasta Przyjazne Mieszkańcom i Środowisku” oraz bezpłatny udział w Kongresie Zakończeniowym „Budujemy Polskę Przyjazną Mieszkańcom i Środowisku”

w Warszawie, podczas którego zostaną wręczone nagrody. Konferencja odbędzie się we wrześniu, a film promocyjny już jest realizowany. Organizatorem konkursu jest Narodowa Rada Ekologiczna, w której skład wchodzi przedstawiciele Parlamentu RP, Głównego i Wojewódzkich Inspektoratów Ochrony Środowiska, Narodowego i Wojewódzkich Funduszy Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, uczelni akademickich oraz organizacji branżowych. NRE przewodzi małżonka Prezydenta RP, Anna Komorowska.



Szczególnie docenione w naszej gminie przez jurorów tego konkursu zostały:

- inwestycje prowadzone przez nasz samorząd z zakresu gospodarki wodno-ściekowej,
- termomodernizacja budynków komunalnych, wymian kotłów na gazowe we wszystkich placówkach oświatowych oraz w ośrodku kultury, ośrodku zdrowia itp.,
- budowa zalewu rekreacyjnego,
- remonty i budowa placów zabaw,
- budowa boiska w Rudniku i terenu rekreacyjnego w Biertowicach,
- urządzenie Gminnego Centrum Ekologicznego w Biertowicach,
- podnoszenie świadomości ekologicznej i zachowań proekologicznych wśród mieszkańców w różnym wieku poprzez:

- \* publikacje w prasie i na stronie internetowej gminy,

- \* wydrukowanie i rozdawanie proekologicznych ulotek i gadżetów na piknikach i festynach

- \* konkursy organizowane podczas imprez gminnych,

- \* prezentację pojemników i worków do zbiórki i segregacji odpadów wraz z opisem ich właściwego wykorzystania, a także możliwości urządzania przydomowych kompostowników itp.,

- \* prezentację literatury ekologicznej i prac plastycznych związanych z ekologią, wykonanych przez młodzież i dzieci,

- \* warsztaty z segregacji odpadów w przedszkolach i szkołach,

- \* akcje w ramach „Sprzątania Świata”, takie jak np. „Wymień zakrętki na sadzonkę drzewa”.

(red.)

Z okazji rozpoczynającego się roku szkolnego 2014/2015  
wszystkim uczniom, nauczycielom, rodzicom  
oraz pracownikom oświaty

życzę

wszelkiej pomyślności.

Oby to był wspaniały rok  
dla całego środowiska szkolnego  
naszej Gminy

burmistrz Piotr Pułka

wraz z zespołem pracowników Urzędu Miejskiego



### Spotkajmy się na Świętym Michale

Burmistrz i strażacy z OSP w Harbutowicach

zapraszają

na Mszę Świętą i ognisko  
w Harbutowicach na polanie św. Michała w Lesie Groby

**28 września o godz. 14.00**



### Wybrane z numeru:

Dożynki gminne s. 2

Dożynki powiatowe s. 3

Zdrowa żywność i kampanie społeczne s. 4

Dorobiliśmy się marki Sułkowice s. 5

Programy pomocowe dla uczniów s. 6

Karta Dużej Rodziny s. 7

Jak walczyć z bezrobociem s. 8

Letnie inwestycje s. 10

Pikniki i festyny lata 2014 s. 13

Nasze Madonny s. 15

Otwarcie wystawy „Kowadła” s. 17

Mistrzostwo świata Łukasza Flagi s. 18

Pielgrzymka na Słowację s. 19

Pomnik Sobieskiego w Wiedniu s. 19

**Gminne dożynki w Harbutowicach**

# Kołacz złoty w ręku trzyma

*Żeby ta Msza Święta Dożynkowa chwyciła Pana Boga za serce i żeby błogosławił nam wszystkim w naszej gminie* – modlił się ks. proboszcz Zbigniew Nowak podczas gminnych dożynek w Harbutowicach w niedzielę 24 sierpnia. Jak zwykle gospodynie ze Stowarzyszenia „Cis” z Harbutowic uwiły piękny wieniec dożynkowy, gospodynie ze Stowarzyszenia „Kalina” z Rudnika przygotowały finezyjny kosz warzyw i owoców, a pszczelarze – słoiki pysznego miodu. Przynieśli je do kościoła, przywieźli konno i kolaśno na umajonych wozach, by dziękować za obfite plony w imieniu ludzi pracujących na roli, w ogrodach i sadach w całej naszej gminie, a następnie bawili się do późnego wieczora na zabawie dożynkowej.



Wieniec z Harbutowic

## Rolnictwo w Harbutowicach

Harbutowice to wieś, która jako jedyna w gminie zachowała charakter rolniczy, choć próżno by tu szukać dużych stad krów, owiec, kóz, wielkich łanów, sadów i ogrodów. Ale w każdym domu ludzie się trudzą, zmagając się z kamienistą górską ziemią, słońcem i wodą, by wyhodować swój plon. „Największa gospodyni” Harbutowic, Małgorzata Mardaus, która w tym roku była starościna dożynek i niosła do ołtarza chleb z pierwszych kłosów, gospodaruje na własnym 5-hektarowym gospodarstwie oraz dzierżawi pole od sąsiadów. Jednak większość gospodarstw po hektarowe czy półhektarowe pola i ogrody, a między nimi takie gospodarstwa po 2-3 hektary. Zwierząt i tradycyjnie hodowanego drobiu też nie jest za wiele, ale są. Nawet sześć dorodnych koni do zaprzęgów dożynkowych się znalazło.

Dla porządku wypada też dodać, że starostą dożynkowym był burmistrz, jako gospodarz całej gminy.

## Dziękczynienie

### i błogosławieństwo

Ksiądz Zbigniew Nowak na kazaniu podkreślał, że tu, w Harbutowicach, uchowało się jeszcze polskie rolnictwo – nie europejskie, zglobalizowane, ale gospodarstwa rodzime, specyficznie polskie, nadające niepowtarzalny koloryt polskiej wsi, do którego tak

teżknią Polacy rozrzućeni po świecie. Tego typu gospodarstwa nie są może ekonomiczne w dzisiejszym świecie, ale to właśnie w nich codzienna praca na roli uczy człowieka pokory i bojaźni Bożej. Cytował kaznodzieja Psalm 127, mówiący, że wszelki trud człowieka na nic się przyda bez Bożej pomocy. I cytował wiersz Aliny Szymczyk z Chicago, ukazujący jak silnie Polakowi Ojczyzna kojarzy się z ziemią i opieką Matki Bożej:

*Gdy nad Wisłą sieją zboża  
– idzie Matka Boża  
Błogosławi każde ziarno  
i tę ziemię czarną (...)*

*Przez sierpniowe łany zbóż,  
Matka Boża idzie znów (...)  
Matko Boża Panno Żniwna,  
nie opuszczaj swoich dzieci  
co za chlebem pofrunęły,  
jak pisklęta szukać ziarna...*

U stóp ołtarza, znad którego roztacza nad tą ziemią pieczę Matka Boska Harbutowska, przy wieńcu z harbutowskich zbóż i kwiatów, chlebie z harbutowskich kłosów, przekonywał, jak ważne jest by Panu Bogu dziękować za dary i łaski oraz życzył Bożego Błogosławieństwa wszystkim mieszkańcom naszej gminy, radnym, sołtysom i wszystkim przybyłym na uroczystość. Osobnego błogosławieństwa udzielił burmistrzowi Piotrowi Pulce, podkreślając jego staranie o godność człowieka i troskę o całą gminę.

Przed ołtarzem w harbutowickim kościele stanęły poczty sztandarowe: harbutowickich strażaków, sułkowickich strażaków oraz szkoły podstawowej w Harbutowicach. W kościele pięknie udekorowanym liliami i polnymi kwiatami u stóp ołtarza ustawiony został wieniec dożynkowy, który będzie reprezentował naszą gminę na dożynkach powiatowych w Tokarni oraz misternie upleciony wspinały kosz owoców i warzyw od gospodyń z Rudnika. Gospodynie z obu stowarzyszeń zapewniły nie tylko pięknie podane do ołtarza plony, lecz również wspólnie śpiewały pieśni specjalnie opracowane



Chleb z pierwszych kłosów

na uroczystość dożynkową. Można by powiedzieć, że Grupa Dożynkowa „Sułkowska Podkowa” stawiała się na tych gminnych dożynkach w całej okazałości, gdyby nie brak Stowarzyszenia Gospodyń z Sułkowic. Chociaż... Przecież i burmistrz i wiceburmistrz należą do tego Stowarzyszenia, a że są członkami aktywnymi, świadczy chociażby fakt, że razem z harbutowskimi i rudnickimi gospodyniami śpiewali, zaglądając na ich kartki przez ramię, co odnotowało oko obiektywu aparatu fotograficznego.

## Konno i kolaśno

Trzy umajone konne wozy z wieńcem, koszem owoców i warzyw, orkiestrą i gospodyniami zajęchały przed kościół i spod niego wyruszyło w drogę powrotną do strażnicy. Ze śpiewem i radością przejechały przez wieś, nie robiąc sobie nic z niepogody. Przygrywała orkiestra ze Stowarzyszenia Sanguszka, śpiewał kto chciał i umiał, a żarty i dobre humory dopisywały wszystkim.

Radosny dożynkowy korowód dotarł do strażnicy OSP, gdzie panie ze Stowarzyszenia Sanguszka, Rada Sołecka i strażacy podejmowali gości smakowitym obiadem, a do stołu podawały młode harbutowanki – dziewczyny „fachowe” – uczennice i absolwentki szkół gastronomicznych w Sułkowicach i Myślenicach. Oczywiście Sanguskowa Orkiestra grała, aż ich na wyścigu i pod kościołem było słycać.



Starostowie dożynek

Starościna Małgorzata Mar-  
daus i gospodarz Jan Boczkaja oraz  
sołtys Bożena Horwat wręczyli bur-  
mistrzowi, jako gospodarzowi gmi-  
ny, chleb i miód z harbutowickich  
pól i lasów, a burmistrz odwdzięczył  
się rudnickim miodem z własnej  
pasieki. Powitał wszystkich przy-  
byłych, a w ich uczestniczących  
po raz pierwszy w gminnych do-  
żynkach przedstawiciele stowarzy-  
szenia pszczelarzy. Podkreślił, że  
gospodarstwa pszczelarskie bardzo  
dobrze się w Harbutowicach rozwi-  
jąją. Wszystkim gospodyniom i go-  
spodarzom dziękował za ich trud,  
życząc wszelkiej pomyślności.

## Festyn

Oczywiście nie ma dożynek bez  
zabawy. Rozumie to nawet aura, któ-  
ra łaskawie rozpogodziła niebo na to  
niedzielne dożynkowe popołudnie.  
Co prawda jeszcze występ iluzjoni-  
sty musiał odbyć się w strażnicy, nie  
zdołano też rozegrać zaplanowanego  
meczu piłki nożnej Cisy kontra Cisy,  
ale już zabawy i konkursy mogły się  
odbywać na wolnym powietrzu, na  
placu przed strażnicą odzyskanym  
po rozbiórce starej szkoły. A wiecz-  
orem pod nogę grał sprawdzony już  
w Harbutowicach DJ Leśny. Nie bra-  
kło ochoty i humoru – jak to w Har-  
butowicach, gdzie ludzie chcą i potra-  
fią się bawić, a sołtyska jak mantrę  
powtarza: „W naszych ludziach jest  
ogromny potencjał!”

(awz)  
fot. Anna Witalis-Zdrzenicka



Orkiestra stowarzyszenia Sanguszka

W ostatnią niedzielę sierpnia w Tokarni

# Dożynki Powiatowe 2014

Zgodnie z ustalonym od kilku lat zwyczajem, na dożynkach powiatowych w Tokarni naszą gminę reprezentowała grupa dożynkowa „Sułkowicka Podkowa”: Harbutowice wiły wieniec, Rudnik go ośpiewywał, Sułkowice przygotowały stoisko z krzonówką i chlebem ze smalcem, a Krzywaczka napiekła ciasta – czyli coś dla oka, coś dla ucha i coś dla podniebienia od gminy Sułkowice. Obok gospodyń pyszne sułkowickie wypieki prezentował nasz GS.



Anna Witalis-Zdrzenicka

Pokaz młócenia cepami (dziś do wybijania głupot głowy) w wykonaniu „Sułkowickiej Podkowy”, w tle stoiska GS-u i gminy Sułkowice z obowiązkową krzonówką

Wieniec wszystkich gmin powiatu myślenickiego poświęcone zo-  
stały najpierw w kościele tokarskim, w którym od kilku wieków króluje  
Matka Boska Śnieżna. I tak nasz harbutowski wieniec przewędrował od  
Matki Bożej Harbutowskiej do Matki Bożej Tokarskiej. Po Mszy Świę-  
tej dziękczynnej za obfite tegoroczne plony korowód wieńców przewę-  
drował na boisko, mijając piękny zabytkowy kompleks tokarski dworu  
i parku Targowskich, w którym dziś mieści się biblioteka, ma swoje sale  
ośrodek kultury i rada gminy. – *Może nie jeździmy w ciepłe kraje, ale przy-  
najmniej przy tych dożynkach kawał Małopolski sobie zwiedzimy* – kome-  
ntowały pół żartem, pół serio panie w autobusie.

Na dożynki zjechało w tym roku wielu gości. Wójt Władysław Piaśniak  
i starosta Józef Tomal witali włodarzy gmin naszego powiatu oraz delegację  
naszego starostwa, przedstawiciele zaprzyjaźnionego powiatu w Bełchatowie,  
starostę zaprzyjaźnionej z Tokarnią Vitanowej na Słowacji, przyjaciele nasze-  
go powiatu wicewojewodę Andrzeja Haręźlaka, parlamentarzystów, radnych  
małopolskich, powiatowych i gminnych oraz „mrowie ludu” z wszystkich gmin  
powiatu. Każdy z dostojnych gości starał się przemawiać krótko i treściwie, co  
zaowocowało wieloma cennymi i celnymi sformułowaniami odnośnie znaczenia  
pracy na roli w charakterze narodowym Polaka oraz spostrzeżeniem, że obfitość  
jedzenia, która obecnie jest dostępna, nie powinna nas zwalniać z obowiązku  
wdzięczności za ten dar, od którego zależy przecież nasze życie.

Mniej oszczędne w słowach były gospodynie z dziewięciu gmin powiatu.  
Wyśpiewały swoim wójtom i burmistrzom, a także staroście i parlamentarzy-  
stom, nie tylko listę życzeń, nie tylko pochwały, za to, co dobre, lecz również  
cały zdroworoządkowy plan działań na najbliższych sto lat. Podkreślały też  
zmiany na polskiej wsi i dumnie głosiły osiągnięcia swoich małych ojczyzn.  
Nasze panie radziły: *Kiedyś wasi dziadowie węgiel drzewny palili / Wró-  
cie do tego fachu, bo potrzebny do grilli. I żartowały: Gospodynie wieczorami  
miast szydątkiem fruwać, / Wolą kijkami do marszu po chodnikach stukać.*

Odbył się – jak co roku konkurs wieńca dożynkowego. Jury przyznało na-  
grody wszystkim wieńcom (będzie za te „dutki” spotkanie integracyjne wszyst-  
kich uczestników dożynkowej grupy w Harbutowicach), a zwyciężył tym razem  
wieniec z Glichowa w gminie Wiśniowa. Natomiast przechodnia figurka Klisz-  
czaków – symbol dożynek powiatu myślenickiego, przeszedł w ręce wójta Tade-  
usza Pitali, co oznacza, że przyszłoroczne dożynki odbędą w Sieprawiu.

Pełny tekst naszych przyspiewek wieńcowych oraz obfity fotoreportaż  
publikujemy na stronie internetowej gminy [www.sulkowice.pl](http://www.sulkowice.pl)

(awz)

# Komu na zdrowie, komu zagrać na nosie

Lubimy kaszę, mamy porę na pomidora i jemy jabłka – sobie na zdrowie, na pohybel wschodnim satrapom. Latem nagle przypominamy sobie, że jedzenia nie produkuje się w sklepie, zaczynamy dostrzegać wartości odżywcze tradycyjnych, rodzimych produktów i łatwiej nam przychodzi empatia wobec tych, którzy je wytwarzają. No i przybywa kampanii społecznych.

## Zdrowsza kasza

– Coraz częściej z ostrożnością i niepokojem patrzymy na produkty zbożowe.

Wciąż spotykamy się z opinią, że węglowodany tuczą i trzeba koniecznie wykluczyć je z diety. Niestety, rzadko weryfikujemy modne poglądy z zaleceniami dietetyków – a musimy pamiętać, że produkty zbożowe stanowią istotę naszego żywienia od wielu lat. Osoby odchudzające się powinny zadbać o to, by podstawą ich diety były zboża pełnoziarniste, takie jak kasze: gryczana, jęczmienna, pęczak czy jaglana – mówi ekspert kampanii społecznej „Lubie kaszę – kasza na stół, na zdrowie, na co dzień”, dietetyk Katarzyna Foszner.

Dalej dowodzi, że to właśnie w kaszy otrzymujemy najcenniejsze części ziarna, czyli zarodek i łuskę, bogate w wartości odżywcze i witaminy: zarodek zawiera zdrowe tłuszcze, białko oraz witaminy z grupy B i E, natomiast łuska jest bogata w błonnik, a położona przy niej warstwa aleuronowa obfituje w witaminy z grupy B i składniki mineralne, takie jak magnez, żelazo i cynk.

Co więcej, kasza sprawia, że zjadamy mniej kalorii, gdyż dzięki dużej ilości błonnika pęcznieje i wypełnia żołądek. Bez dodatkowych kalorii daje uczucie sytości. Poza tym kasza gryczana, pęczak czy jaglana nie tylko mogą stanowić element profilaktyki nadwagi i otyłości, ale także nowotworów, cukrzycy i chorób serca u każdego.

Gdy mowa o kaszy, warto sobie uzmysłowić, że mamy ich naprawdę duży wybór. Informacje o tym, jakie kasze są dostępne, które z nich wybrać, przykładowe przepisy oraz pomysły, jak atrakcyjnie podawać kaszę dzieciom można znaleźć na stronie internetowej kampanii [www.lubie-kasze.pl](http://www.lubie-kasze.pl). Na tejże stronie Katarzyna Foszner przedstawiła również kilkanaście zestawów zdrowej diety, opartej o różne kasze, warzywa i owoce.

Organizatorem kampanii, sfinansowanej ze środków Funduszu Promocji Ziarna Zbóż i Przetworów Zbożowych, jest Federacja Branżowych Związków Producentów Rolnych.



## #Jedźmy te jabłka! Na złość Putinowi

Polskie jabłka – najlepsze na świecie, a tu nagle okazuje się, że naruszają wymogi fitosanitarne. Nie tylko one – także pomidory, papryka i w ogóle warzywa. Tak stwierdziła Rosja i od 1 sierpnia wprowadziła czasowy zakaz importu warzyw i owoców z Polski. Stało się to tuż po zestrzeleniu przez Rosjan samolotu na terenie Ukrainy. Nasze Ministerstwo Rolnictwa twierdzi, że zarzuty są bepodstawne, a komentatorzy i politycy są wyjątkowo zgodni – twierdzą, że jest to odpowiedź na sankcje Unii Europejskiej wobec Rosji oraz wspieranie Ukrainy przez Polskę.

I słusznie, że ją wspieramy! Ale jabłka zostają w kraju. Dlaczego embargo na owoce i warzywa? Ba to nas zabiło – Polska jest największym producentem jabłek w Europie, większość nich trafia na eksport, a ponad połowa wszystkich polskich jabłek jest eksportowana do Rosji. I tu odezwała się rogata natura Rodaków. Redaktor „Pulsu Biznesu” Grzegorz Nowacki rzucił na swoim blogu hasło: „Postaw się Putinowi – jedź jabłko, pij cydr”. Błyskawicznie podchwycili to hasło dziennikarze, politycy, internauci. Nowacki stworzył też hashtag #JedźJabłko. Celebryci i internauci zaczęli wrzucać swoje zdjęcia, jak pałaszują jabłka, jak robią z nich przetwory, nawet przepisy na domowe wyrabianie cydru.

Z jabłkami na człogi? A dlaczego by nie? Taka akcja, jak embargo, tylko wtedy jest skuteczna, gdy zabiło. Jeśli nie zabiło – to nic z niej nie będzie. Z jednej strony związa się polskie ministerstwo, żeby znaleźć nowe rynki zbytu. Niektórzy podśmiewają się, że te warzywa i owoce i tak trafiają do Rosji okężną drogą. Poza tym udział tego eksportu jest tak duży, że i Rosjanie go poczują. Ale też z drugiej strony sami możemy zjeść więcej produktów rolnych. Naprawdę wyliczono, że przeciętny Polak zjada 15 kg jabłek rocznie. To jest około 1,5 jabłko na tydzień. Żeby pomóc polskiemu sadownikowi, wystarczyłoby, gdybyśmy zjedli po 3 jabłko tygodniowo. A przecież od lat dietetycy grzmią, że powinniśmy zjadać jedno, a nawet dwa jabłko codziennie! A gdzie do tego kompoty, musy, dżemy, szarlotki, cydr? Damy radę!

Co więcej. Akcja #JedźJabłko zrobiła się szybko znana w wielu krajach, robiąc nam niezłą promocję. W internecie zaczęły krążyć memy z Putinem i jabłkami. Za taką międzynarodową kampanię medialną trzeba by płacić tysiącami i milionami euro. No i pokazała, że nie opuściła nas poczucie humoru – a to przecież funkcja inteligencji.

gorzej z papryką. Gdy się ją zerwie, to trzeba ją sprzedać. Nie da się jej przechowywać, jak jabłko przez kilka miesięcy. A jak się okazuje – znaczna część naszej papryki również trafia na rosyjski rynek. Podobnie inne warzywa, a także wieprzowina.

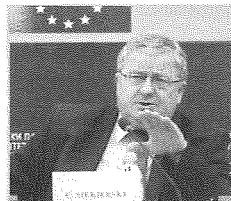
Te problemy były tematem szczytu UE. O pomoc polskim rolnikom zabiegali europarlamentarzyści, a w pierwszym rzędzie ceniony w naszej gminie, doświadczony na brukselskich salonach Czesław Siekierski, od tego roku szef komisji rolnictwa w Europarlamentcie. Władze UE zdecydowały się na przyznanie rekompensat w wysokości 82 miliony euro na wsparcie finansowe dla producentów jabłek i gruszek oraz 43 miliony na pozostałe produkty. Polska strona twierdzi, że to za mało. Rolnicy protestują, minister i europosłowie prowadzą rozmowy, Komisja Europejska też twierdzi, że jeszcze nie powiedziała ostatniego zdania. Równolegle prowadzone są rozmowy na temat eksportu polskich owoców i warzyw do USA i Kanady. Może nawet to „putińskie” embargo wyjdzie naszemu rolnictwu na zdrowie?

Na pewno wyjdzie nam na osobiste zdrowie, jeśli zaczniemy zjadać więcej jabłek i innych rodzimych owoców i warzyw, choćby to było tylko na złość Putinowi.

## Europoseł Czesław Siekierski

Europosła Czesława Siekierskiego poznaliśmy osobiście – wszak to on ufundował dla naszej gminy nagrodę w postaci wycieczki do Brukseli za wygranie małopolskiego etapu konkursu „Przyjazna Wieś”. Z tym większą satysfakcją dowiedzieliśmy się, że 7 lipca członkowie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi wybrali go jednogłośnie na swojego przewodniczącego. Jest on pierwszym Polakiem sprawującym tę funkcję.

Po wyborze poseł Siekierski powiedział: Przewodnictwo w Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi to dla mnie duże wyróżnienie



i sukces, ponieważ starały się o nią także inne duże kraje UE. Równocześnie jest to również spore wyzwanie – rolnictwo to ponad 40% wydatków z budżetu UE, a od czasu wejścia w życie Traktatu z Lizbony w tym obszarze obowiązuje zwykła procedura ustawodawcza, dająca równe prawa legislacyjne eurodeputowanym i Radzie Ministrów Rolnictwa. Cieszę się również, że w naszej komisji będzie pracować wielu posłów z dużym – często kilkukadencyjnym doświadczeniem i wiedzą, a znaczna część z nich to praktykujący rolnicy. Potrzebna jest ogólna refleksja nad ponad 50-letnimi doświadczeniami Wspólnej Polityki Rolnej, aby nakreślić kierunki rozwoju tej polityki po 2020 r.

(red.)

Rozmowa „Klamry” o nagrodach dla Gminy Sułkowice

## Dorobiliśmy się marki Sułkowice

**„Klamra”** – *Szczególny wysyp nagród dla nas w ostatnim okresie musi prowokować pytania. Skąd nam się biorą te nagrody? Przecież jesteśmy zwyczajną małą gminą bez wielkich atrakcji. Na dodatek ludzie wcale nie uważają, że żyją w raju. Wystarczy przejść po zebrałkach wiejskich, by zobaczyć, jak wiele jest jeszcze u nas problemów, jak wiele potrzeb.*

**Piotr Pułka, burmistrz** – Nagrody otrzymujemy nie za to, że nie mamy problemów, tylko za to, w jaki sposób je rozwiązujemy. Spotykam się regularnie z szefami gmin i miast oraz z naszymi partnerami z Francji i Włoch. Izaden z nich nie może się poszczycić, że w jego gminie czy mieście nie ma problemów. Poza tym trzeba pamiętać, że ostatnie 25 lat było dla całego naszego kraju dużą szansą i jeszcze większym wyzwaniem. A już ostatnie 10 lat przynależności do Unii Europejskiej było jak akcelerator skoku cywilizacyjnego. Pojawiło się wiele możliwości, ale skorzystanie z nich wcale nie jest łatwe i wiele samorządów sobie z nimi w ogóle nie radzi. Nam się to udaje m.in. dlatego, że mamy w Urzędzie Miejskim zdolnych, twórczych i otwartych pracowników, dobrych fachowców w wielu dziedzinach. I mamy bardzo dobrą atmosferę pracy, która pozwala im się realizować i rozwijać. Coraz aktywniejszy jest też udział mieszkańców we wspólnych przedsięwzięciach z gminą. I to procentuje. To dlatego możemy pozyskiwać pieniądze z Unii i prowadzić duże inwestycje. Prawda, że są bardzo kosztowne, ale to przecież inwestycje dla całych pokoleń.

**Małorzata Dziadkowiec, sekretarz Gminy** – Tam, gdzie są ludzie i ludzkie sprawy, tam zawsze pojawiają się problemy. Nie można się zrażać, tylko trzeba się z nimi zmierzyć. Dlatego tak ważna jest dobra atmosfera i zgoda. I dlatego tak ważne jest, by mieć jakąś spójną wizję tego, do czego dążymy. Realizować te cele po kolei, systematycznie i nie panikować, że wciąż jest wiele pilnych spraw do załatwienia. Większość ludzi przecież rozumie, że nie da się wszystkiego zrobić naraz. Widzą, że jedne sprawy są załatwiane i przychodzi czas na kolejne. Pracujemy bardzo intensywnie, często nie licząc godzin pracy. Tyle udało się zrobić po niewiarygodnie niskich kosztach tylko dlatego, że pracownicy robili to sami, bez zatrudniania specjalistów, płacenia za usługi. Myślę, że ktoś to widzi i docenia. Z dużym budżetem i bogatym zapleczem znacznie łatwiej jest osiągać wzrost, niż borykając się z nadrabianiem zaległości i doganianiem wyższych standardów.

**Rozalia Oliwa, wiceburmistrz** – Nagrody przychodzą, gdy są wartością dodaną, a nie celem samym w sobie. Naprawdę mamy zbyt dużo na głowie, by zabiegać ekstra o nagrody. Kiedy zaczęliśmy swoją pracę w Urzędzie Miejskim 8 lat temu, pierwsze, co zauważyliśmy, to bardzo duże dysproporcje między rozwojem miasta Sułkowice i wsi w naszej gminie. Poza tym były dziedziny, które wymagały natychmiastowej interwencji. Trzeba było wypracować – wspólnie z mieszkańcami – naprawdę spójne koncepcje zrównoważonego rozwoju gminy, by się w tym nie pogubić. I proszę mnie opacznie nie zrozumieć. Nie umniejszam dokonań poprzednich samorządów. Po prostu po okresie PRL-u były tak wielkie zapóźnienia. Mieliśmy oazy rozwoju, np. wokół „Kuźni” i niemal pustynię na wsiach. Samorządy robiły praktycznie wszystko, od gazu, telefonów i chodników począwszy. Robiło się jedno, a zostawało sto innych rzeczy. Trzeba było doposażyć szkoły, bo miały się bardzo skromnie, zbudować system pomocy społecznej oparty na aktywizacji potrzebujących, a nie rozdawnictwie, tworzyć na nowo zagubione więzi społeczne, pracować nad jednością gminy. Tworzyć dokumenty pozwalające starać się o dotacje unijne.

**„Klamra”** – *Jak Państwo sądzą, czy te wysokie notowania gminy bardzo różni ją od odczucia społecznego na temat jakości życia w naszej gminie?*

**Rozalia Oliwa** – To są sprawy bardzo indywidualne. Wszystko zależy od tego, jaką kto ma skalę porównania, na ile ma doświadczenia z innymi gminami. Podam przykład. Mamy kontakt z absolwentami naszych szkół, którzy kontynuują naukę i studia poza naszą gminą. I to w bardzo dobrych szkołach. Opowiadają, jak im otwierają się oczy. Im się wydawało, że to normalne, że w szkole są tablice interaktywne, różne pomoce i mnogość zajęć pozalekcyjnych. Im się wydawało, że to normalne, że w szkole jest tani obiad. Że to normalne, że bardzo biedną rodziną ktoś się opiekuje, pomoże, bez uciekania się do zbiórki publicznej. No i okazuje się, że to wcale takie normalne nie jest.

**Piotr Pułka** – Nie uciekniemy od oceny przez pryzmat własnych doświadczeń. Temu, kto załatwił sprawę w urzędzie z powodzeniem, łatwiej widzieć dobre rzeczy, niż temu, kto nie mógł zaspokoić swojej potrzeby. Przecież nie wszystko zależy od gminy. Są przepisy ogólnopolskie, które nas obowiązują. Ale naszym priorytetem są właśnie ludzie i ich sprawy. Staramy się pomóc każdemu. Nawet jeśli coś nie leży w kompetencjach gminy,

to podpowiadamy możliwe rozwiązania. Organizujemy poradnictwo dla mieszkańców, wspieramy rozwój organizacji. Wiele zależy od dobrej woli zainteresowanych – czy się obrażą na rzeczowość, czy zechcą ją aktywnie tworzyć.

**„Klamra”** – *Ale przecież do konkursów trzeba się zgłaszać. Nikt do nas sam nie przyjdzie i nie powie: „Ale macie super. Damy wam nagrodę!” Czy my się zgłaszamy do wszystkich konkursów, które są rozpisywane?*

**Małorzata Dziadkowiec** – To prawda, że konkurs konkursowi nierówny. Z założenia nie uczestniczymy w żadnych plebiscytach na sms-y itp. Jeżeli już decydujemy się na udział w konkursie, to wybieramy te prestiżowe, firmowane przez instytucję z autorytetem społecznym. Wypełnianie kwestionariuszy konkursowych to mnóstwo pracy. Nie mamy czasu na konkursy, które nie przyniosą gminie pożytku.

**Rozalia Oliwa** – Czasy „siedź w kącie, a znajdą cię” już dawno się skończyły. Jeśli chcemy promować gminę, to musimy się pokazywać. A jeśli pokazywać się, to nie w bylejakim towarzystwie. Bo jeśli raz i drugi gmina zaistnieje w dobrym towarzystwie, w konkurencji z gminami postrzeganymi jako wiodące (i jeszcze z nimi wygra), to później już nie trzeba się nigdzie zgłaszać, ale po prostu jury konkursowe ma taką gminę w pamięci. Coraz częściej otrzymujemy „imiennie” propozycje dla naszej gminy, jako wybranej do pokazania pewnego typu działań. Powoli, krok po kroku, wypracowaliśmy sobie markę Sułkowice. Oczywiście na tę markę pracowaliśmy wspólnie, że przypomnę tylko piłkarki ręczne trenera Piątkowskiego, fabrykę „Kuźnia”, „Juco”, inne nasze zakłady i wysokie sukcesy osobiste mieszkańców w pracy, sporcie, kulturze.

**Piotr Pułka** – Dla mnie oczywiście wygrane konkursowe są ważne, zwłaszcza gdy jest są to np. konkurs rozpisany przez Prezydenta RP, Fundację Rozwoju Demokracji Lokalnej czy Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej albo Województwo Małopolskie. Ale prawdziwym miernikiem tego, co udało się osiągnąć, jest wysoka pozycja naszej gminy w rankingu „Rzeczpospolitej”, przeprowadzanym w całym kraju na bazie oficjalnych danych statystycznych. W ciągu tego roku odnotowaliśmy przeskok z końcówki pierwszej setki gmin w Polsce (co – bądźmy realistami – już było sukcesem) na 46. miejsce. To jest fakt oparty na twardej danych. I dlatego jest tak ważny, bo uwiarygadnia te wszystkie nagrody, daje im solidną podstawę. (auz)

## W nowym roku szkolnym

# Pomoc uczniom i rodzicom

Z początkiem nowego roku szkolnego uczniowie i ich rodzice mogą liczyć na pomoc w ramach programu rządowego i z działań Ośrodka Pomocy Społecznej. Wszystkie pierwszaki w naszej gminie otrzymują bezpłatny elementarz opracowany przez MEN, a także książki i materiały do nauki języka angielskiego zakupione z dotacji Małopolskiego Kuratorium Oświaty. Jak co roku realizowany jest też program „Wyprawka szkolna”, a szkoły prowadzą stołówki z tanimi obiadami (średnio 4-5 zł), zaś OPS realizuje programy pomocowe oraz zapewnia bezpłatne obiady w szkole dla dzieci z rodzin swoich klientów.

## Bezpłatne podręczniki dla pierwszaków

Rodzice w naszej gminie będą w tym roku kupowali pierwszoklasistom tylko książki do nauki religii. Przydział elementarza wynika z programu rządowego, a na zakup pomocy do nauki języka angielskiego dla wszystkich dzieci rozpoczynających naukę nasza gmina pozyskała z kuratorium dotację w wysokości 18 tys. 294,93 zł.

Na elementarz, podręczniki i materiały do języka angielskiego do klasy I szkoły podstawowej rodzice nie muszą składać żadnych wniosków, bo otrzymują je wszyscy.

By skorzystać z innych programów pomocowych trzeba wypełnić odpowiednie wnioski i dostarczyć stosowne dokumenty.

## Bezpłatne obiady w szkole

Obiady takie może otrzymać każdy uczeń szkoły podstawowej i gimnazjum, w którego rodzinie dochód na osobę w miesiącu poprzedzającym złożenie wniosku nie przekroczył kwoty 684 zł. Podobnie jak w latach ubiegłych, obiady w stołówkach szkolnych będą smaczne, zdrowe i tanie, więc zapewne będzie z nich jak co roku korzystała większość uczniów, którym rodzice chętnie wykupują ciepły posiłek w połowie dnia. W naszej gminie do wspólnego jedzenia obiadów w szkolnych stołówkach przywiązuje się dużą wagę, ponieważ jest to działanie mające korzystny wpływ na zdrowie uczniów, które ponadto w istotny sposób integruje środowisko szkolne.

Wnioski o bezpłatne obiady w szkole można składać w dowolnym momencie roku szkolnego w Ośrodku Pomocy Społecznej na ul. Sportowej w Sulkowicach, o szczegóły można dopytać pod nr tel. 12-272-50-20.

## Stypendium szkolne

O stypendium mogą się ubiegać rodzice i pełnoletni uczniowie z rodzin, w których dochód netto na członka rodziny nie przekracza 456 zł na osobę miesięcznie.

O pomoc w postaci zasiłku szkolnego można się też ubiegać niezależ-

nie od miesięcznych dochodów, jeżeli w rodzinie wystąpiło w ostatnim czasie zdarzenie losowe.

Wniosek no stypendium szkolne trzeba złożyć w OPS do 15 września, a formularz wniosku można pobrać no miejscu na ul. Sportowej oraz ze strony internetowej OPS: [ops.sulkowice.pl](http://ops.sulkowice.pl) (zakładko „aktualności”).

## Wyprawka szkolna

W ramach tego programu można było ubiegać się o pomoc w zakupie podręczników na 2014 r. dla:

- uczniów klas II, III i VI szkoły podstawowej,
- uczniów klasy III szkoły ponadgimnazjalnej,

- uczniów niepełnosprawnych, w tym także m.in.: słabowidzących, słabosłyszących, z upośledzeniami ruchowymi i umysłowymi, uczęszczający do szkół podstawowych (z wyjątkiem klasy I), gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych (j.w.).

Warunkiem otrzymania takiej pomocy jest albo kryterium dochodowe (gdy dochód netto na osobę w rodzinie nie przekracza 539 zł netto), albo posiadanie orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego w przypadku osób niepełnosprawnych, albo pisemne uzasadnienie poparte przez dyrektora szkoły w przypadkach losowych (wtedy nie jest brane pod uwagę kryterium dochodowe).

Pomoc ta przyznawana jest jako zwrot pieniędzy za zakupione

podręczniki na podstawie imienne go dowodu zakupu podręczników (faktura, rachunek). Wysokość zwrotu zależy od typu szkoły, do której uczęszcza uczeń, a także w przypadku orzeczeń o potrzebie kształcenia specjalnego – od stopnia i rodzaju jego niepełnosprawności. Szczegóły są dostępne na stronie internetowej gminy i w sekretariatach szkół.

## „Pierwszy dzwonek”

Gmina Sulkowice przystąpiła również do projektu Województwa Małopolskiego „Pierwszy dzwonek”. Województwo przyznało naszej gminie dotację celową (do 150 zł na osobę) na udzielenie wsparcia 105 uczniom szkół podstawowych, gimnazjów oraz szkół ponadgimnazjalnych z 31 rodzin wielodzietnych (wychowujących przynajmniej 4 dzieci), w których przynajmniej jedno dziecko jest uczniem, a wszyscy jej członkowie, którzy są uczniami, zamieszkują na obszarze województwa małopolskiego.

Wsparcie to przeznaczone jest na dofinansowanie do zakupu artykułów edukacyjnych oraz pomocy dydaktycznych, w zwłaszcza podręczników.

Realizację projektu koordynuje Ośrodek Pomocy Społecznej. Osoby zainteresowane mogły składać deklaracje w OPS-ie.

Rozalia Oliwa  
wiceburmistrz

## Ogłoszenia Urzędu Miejskiego

Nie wszystkie sprawy sporne muszą się kończyć procesem sądowym. W Sądzie Rejonowym w Myślenicach zostały uruchomione **bezpłatne dyżury informacyjne mediatorów.**

Mediacja to pozasądowa metoda rozwiązywania konfliktów i osiągnięcia porozumienia, dzięki dobrowolnemu i poufnemu porozumieniu się stron będących w sporze, w którym neutralna osoba (mediator), wspiera strony toczonego sporu w znajdowaniu rozwiązania lub porozumienia, zadowalającego i akceptowalnego dla zainteresowanych stron.

W ramach **bezpłatnych dyżurów informacyjnych mediatorów** istnieje możliwość uzyskania pełnej informacji co do przebiegu i charakteru **mediacji jako metody rozwiązywania konfliktów**, kosztów takiego postępowania oraz jego skutków.

Dyżury odbywają się w każdy **pierwszy poniedziałek miesiąca**, czyli: **1 września, 6 października, 3 listopada i 1 grudnia** br. w godzinach **od 16.00 do 17.00** w siedzibie Sądu Rejonowego w Myślenicach ul. Piłsudskiego 7, sala 18.

Sędzia Sądu Okręgowego Zbigniew Zgud,  
Koordynator ds. mediacji przy Sądzie Okręgowym w Krakowie

\* W czasie dyżurów nie będą prowadzone postępowania mediacyjne, ani udzielane porady prawne.



Ulgi dla rodzin z więcej niż dwojgiem dzieci – szczegóły na [www.sulkowice.pl](http://www.sulkowice.pl)

## Sułkowska Karta Rodzina 3+

Gmina Sułkowice wprowadziła system ulg dla rodzin mieszkańców z więcej niż dwojgiem dzieci w ramach **Sułkowskiej Karty Rodzina 3+**. Taką możliwość (ale nie obowiązek) dał gminom program rządowy **Karta Dużej Rodziny**, adresowany do rodzin z więcej niż dwójką dzieci, **niezależnie od ich statusu materialnego**, uprawniającym do licznych **zniżek dla wszystkich członków rodziny**. Obydwie karty są niezależne od siebie i należy je wyrabiać oddzielnie: w Urzędzie Miejskim – Sułkowska Rodzina 3+, a w OPS-ie – ogólnopolską.



### Trzecie dziecko nie płaci za śmieci, 50 gr za przedszkole

Nasza gmina wprowadziła lokalną Kartę, kierując się chęcią pomocy rodzinom wychowującym kilkoro dzieci i wolą promocji modelu rodziny wielodzietnej. Może ją otrzymać każdy członek rodziny z więcej niż dwójką dzieci, niezależnie od jej statusu materialnego. Jedynym kryterium jest zameldowanie na terenie naszej gminy.

**Sułkowska Karta Rodzina 3+** uprawnia do ulg udzielanych przez gminę oraz przez przyszłych partnerów – firmy i instytucje, które zechcą przystąpić do programu. Gmina zachęca firmy do współuczestnictwa, wskazując na płynące stąd korzyści promocyjne. Gwarantuje, że logo tych firm będzie zamieszczane w materiałach informacyjnych o programie opracowywanych przez Urząd Miejski.

Ze swojej strony gmina wprowadziła ulgi w opłatach za przedszkole

– za każdą godzinę powyżej 5 godzin realizacji programu posiadacze Sułkowskiej Karty Rodzina 3+ zapłacą 50 gr, a nie 1 zł. Rodziny z więcej niż dwójką dzieci będą też miały ulgi w opłatach za śmieci. Dotyczy to zresztą wszystkich rodzin, które wypełnią odpowiednie deklaracje, nie tylko posiadacze Karty.

Lista partnerów Sułkowskiej Karty Rodzina 3+ i proponowanych przez nich ulg będzie na bieżąco aktualizowana na stronie internetowej gminy [www.sulkowice.pl](http://www.sulkowice.pl).

– *Zdajemy sobie sprawę, jak wysokie są koszty utrzymania w licznych rodzinach. Dlatego wykorzystujemy każdą możliwość ulżenia im i pomocy rodzicom, by mogli swoim dzieciom zapewnić jak najlepsze warunki rozwoju fizycznego i intelektualnego. W zasadzie u nas wszystkie możliwe świadczenia gminnych instytucji na rzecz mieszkańców są bezpłatne. Nikt nie płaci np. za wstęp na zalew, tereny*

*rekreacyjne czy do Izby Tradycji, nie pobieramy opłat za zajęcia dla dzieci i młodzieży w klubach sportowych czy na świetlicach, mamy tanie obiady w szkołach i rozbudowany system pomocy społecznej. Teraz wprowadzamy ulgi w przedszkolach i w opłatach za śmieci. Gmina właściwie nie ma już na co udzielać ulg. Rozmawiamy więc z potencjalnymi partnerami i zachęcamy ich do przystąpienia do programu. Mamy na naszym terenie wiele firm i instytucji otwartych na potrzeby społeczne, więc wierzę, że lista partnerów programu i ulg proponowanych przez nich rodzinom będzie na naszej stronie internetowej gminy szybko rosta. Zachęcam wszystkie rodziny z więcej niż dwójką dzieci do wyrabiania sobie Sułkowskiej Karty Rodzina 3+ – mówi burmistrz Piotr Pułka.*

### Formalności

Podobnie jak ogólnopolska Karta Dużej Rodziny, nasza Sułkowska Karta Rodzina 3+ przysługuje rodzinom z przynajmniej trójką dzieci, niezależnie od dochodu:

- \* jest wydawana bezpłatnie, każdemu członkowi rodziny,
- \* rodzice mogą korzystać z karty dożywotnio,
- \* dzieci – do 18 roku życia lub do ukończenia nauki w szkole ponadgimnazjalnej,
- \* osoby niepełnosprawne otrzymają kartę na czas trwania orzeczenia o niepełnosprawności.

Sułkowska Karta Rodzina 3+ posiada jeden wzór, który publikujemy na okładce. Wyrobić ją można w Referacie Oświaty Urzędu Miejskiego, składając na dzienniku podawczym Urzędu wypełniony wniosek. **Informacje szczegółowe znajdują się na stronie internetowej gminy: [www.sulkowice.pl](http://www.sulkowice.pl).**

### Przypominamy

Sułkowska Karta Rodzina 3+ jest programem lokalnym gminy Sułkowice. Od 16 czerwca można też wyrobić sobie ogólnopolską Kartę Dużej Rodziny w Ośrodku Pomocy Społecznej w Sułkowicach. **Informacje szczegółowe znajdują się na stronie internetowej OPS: [www.ops.sulkowice.pl](http://www.ops.sulkowice.pl) i na portalu internetowym: [www.rodzina.gov.pl](http://www.rodzina.gov.pl).**

(red.)

### Świetlica Środowiskowa w pełnej gotowości

## Dla uczniów po lekcjach

Do nowego roku szkolnego przygotowały się nie tylko szkoły, przedszkola i oczywiście uczniowie wraz z rodzicami. W pełnej gotowości na przyjęcie uczniów po lekcjach jest już Świetlica Środowiskowa. Po letnim szaleństwie Akcji Lato, baza w Sułkowicach i filie we wszystkich miejscowościach zapraszają chętnych do wspólnego spędzania czasu wolnego, zabawy, a także odrabiania lekcji już od początku września.

Zajęcia jak zwykle będą odbywały się w lokalach Świetlicy Środowiskowej we wszystkich miejscowościach gminy od poniedziałku do piątku, w godzinach dostosowanych do rozkładu zajęć w szkole.

Zajęcia w świetlicy są bezpłatne dla wszystkich. Aby zapisać dziecko, wystarczy pobrać ze strony internetowej świetlicy lub u wychowawczynie świetlicy kartę zgłoszenia i oddać do świetlicy w danej miejscowości.

Warto przy okazji podkreślić, że świetlice wciąż poszerzają swoje zasoby, by móc zaproponować dzieciom atrakcyjne, rozwijające zajęcia. Po od-

robinieniu lekcji pod okiem wychowawczyń, uczestnicy zajęć mają do dyspozycji wiele form aktywności. Imponujący jest świetlicowy zbiór gier planszowych. Okazuje się, że dzieci młodsze i starsze ogromnie je lubią i chętnie z nich korzystają, odkrywając na nowo emocje przy rywalizacji na planszy, rzutach kostką, przesuwanych pionkach i grze w wyobraźnię. Wszystkie świetlice mają oczywiście też komputery z zainstalowanymi programami i grami edukacyjnymi – co wcale nie oznacza, że są mniej lubiane.

Świetlica w Sułkowicach od kilku lat ponawia też ofertę pomocy w przeprowadzeniu dzieci do świetlicy ze szkoły podstawowej. W przypadku, jeżeli zbierze się grupa najmłodszych uczniów, kończących naukę o tej samej godzinie, wychowawczynie ze świetlicy może odbierać ją ze szkoły i bezpiecznie doprowadzić do świetlicy.

**Szczegółowych informacji można zasięgnąć pod telefonem: 12 272-50-50.**

Krystyna Sosin, kierownik Świetlicy Środowiskowej w Sułkowicach

## Wobec problemów społecznych

# Jak gmina pomaga zwalczać bezrobocie

To się nie zmienia. Jednym z najpoważniejszych problemów społecznych naszych czasów jest bezrobocie. Gmina jako jednostka samorządu terytorialnego nie ma zbyt wielu możliwości, by leczyć tę chorobę ani jej zapobiegać. Jednak na miarę możliwości, dzięki dużemu zaangażowaniu Ośrodka Pomocy Społecznej i Urzędu Miejskiego, co roku „coś” udaje się zrobić, by pomóc mieszkańcom. Aktualnie w naszej gminie 19 osób zatrudnionych jest na stażach, a 5 pracuje w ramach robót publicznych.

## Projekty OPS

Aktualnie Ośrodek Pomocy Społecznej realizuje dwa duże autorskie projekty wieloletnie na rzecz aktywizacji zawodowej i społecznej osób bezrobotnych: „Aktywni Razem” oraz „Klub Integracji Społecznej”.

## Wsparcie

W ramach tych programów osoby długotrwale bezrobotne i borykające się z wieloma problemami otrzymują pomoc psychologa, doradcy zawodowego, przechodzą trening kompetencji i umiejętności społecznych (niektóre osoby są tak zgnębione problemami, że mają problemy nawet z pójściem na pocztę, do banku, urzędu, załatwieniem czegoś w ośrodku zdrowia itp.). Dla uczestników projektów organizowane są kursy obsługi komputera, urządzeń elektronicznych i korzystania z internetu od poziomu podstawowego do średniozaawansowanego.

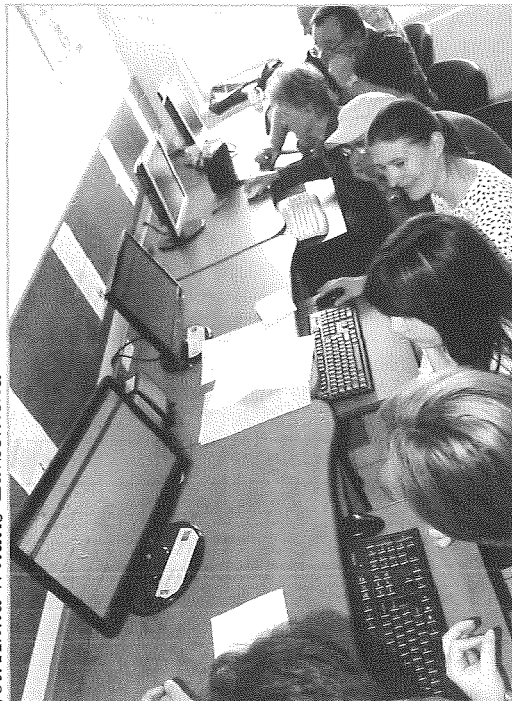
Ważną rolę pełnią też działania integracyjne dla uczestników projektu i ich rodzin oraz najbliższego środowiska w postaci ognisk, spotkań, wycieczek. Tego typu zajęcia „na luzie” odbywają się raz w miesiącu. W ramach działań integracyjnych objętych projektami OPS organizowany jest także np. Dzień Seniora czy Mikołajki.

Inną formą wsparcia dla uczestników projektu jest zorganizowanie przez OPS opieki nad małymi dziećmi, by rodzice mogli swobodnie i systematycznie brać udział w zajęciach. W tym celu do projektu zatrudniona jest opiekunka dziecięca.

W obu projektach uczestniczą 43 osoby, a do ich realizacji zatrudnionych jest 7 specjalistów.

## Praca

Obydwa projekty prowadzone obecnie przez OPS zorientowane są przede wszystkim na pracę. Cały rozbudowany program wsparcia ma przygotować człowieka, który „wypadł” z trybów aktywności życiowej, do podjęcia pracy. Dla tych, którzy są w stanie podjąć ją od razu, organizowane są staże zawodowe. To kilka miesięcy regularnego za-




Kurs komputerowy dla uczestników projektów OPS-u

trudnienia z regularną wypłatą. Część osób, które skorzystały już z takich stażów w ubiegłych latach, sprawdziło się i później znalazło zatrudnienie w tych samych miejscach, gdzie odbywały staż.

Obecnie uczestnicy projektu Aktywni Razem realizują staże m.in. w Urzędzie Miejskim – 2 osoby, Spółdzielni Socjalnej „Podkówka” – 2 osoby, Zakładzie Gospodarki Komunalnej – 1 osoba. Mają oni zapewnioną pracę do końca roku. Z Klubu Integracji Społecznej również realizowane są staże w szkołach, instytucjach gminnych i prywatnych zakładach na terenie gminy. W sumie staże z KIS odbywa 14 osób. Pracują jako konserwatorzy, pracownicy porządkowi oraz biurowi. Wśród stażystów są też absolwenci oraz osoby, które ukończyły 50 lat.

## Rekrutacja

Nabór do kolejnego etapu 3. edycji Aktywnych Razem rusza już na przełomie września i października. Tym razem nieco wcześniej, gdyż projekt musi zostać zrealizowany do końca czerwca 2015 i OPS-owi zależy na tym, by uczestnicy zdążyli przejść pełen cykl wsparcia i stażów.




**KAPITAŁ LUDZKI**  
Narodowy Program Operacyjny

**UNIA EUROPEJSKA**  
Europejski Fundusz Społeczny

## AKTYWNI RAZEM


Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Celownik – najlepsza inwestycja



Ośrodek Pomocy Społecznej w Sulikowicach  
ul. Spółkowa 45  
tel. fax. 12 212 59 24  
www.ops-sulikowice.pl

Projekty współfinansowane są ze środków UE – Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki Priorytet VII – Promocja integracji społecznej; 7.1. Rozwój i upowszechnianie aktywnej integracji 7.1.1. Rozwój i upowszechnianie aktywnej integracji przez ośrodki pomocy społecznej oraz 7.2. Przeciwdziałanie wykluczeniu i wzmocnieniu sektora ekonomii społecznej 7.2.1 Aktywizacja zawodowa i społeczna osób zagrożonych wykluczeniem społecznym




**KAPITAŁ LUDZKI**  
Narodowy Program Operacyjny

**UNIA EUROPEJSKA**  
Europejski Fundusz Społeczny

## Klub Integracji Społecznej w Sulikowicach

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Celownik – najlepsza inwestycja



Ośrodek Pomocy Społecznej w Sulikowicach  
ul. Spółkowa 45  
tel. fax. 12 212 59 24  
www.ops-sulikowice.pl

Do tego etapu przyjętych zostanie dalszych 15 osób. Obydwa programy OPS są prowadzone z dofinansowania Unii Europejskiej – Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Wkład własny gminy to śladowe kwoty na poziomie od 15 do kilku procent. Pieniądze unijne pochodzą z finansowania kończącego się w 2013 roku (ale rozliczane mogą być do roku 2015).

## Perspektywy

– Nowe projekty OPS na nową perspektywę finansowania unijnego na razie pozostają w sferze naszych prywatnych marzeń, bo jeszcze nic konkretnie nie wiadomo. Niby są już pieniądze przeznaczone dla Polski, są określone kierunki i preferencje, ale wciąż nie ma jeszcze szczegółowych postanowień. Dlatego naszych planów na razie nie zdradzamy, ale przygotowujemy się, by w momencie, gdy tylko pojawi się taka możliwość, ruszyć z nowymi działaniami, mającymi wpierać mieszkańców naszej gminy w zdobywaniu pracy i przełamywaniu barier społecznych – mówi dyrektor OPS Józefa Bernecka.

## Wcale nie muszą

Za każdym razem, gdy piszemy o projektach i działaniach OPS prowadzonych z programów Unii Europejskiej, podkreślamy, że jest to efekt wyłącznie dobrej woli władz gminy i pracowników Ośrodka Pomocy Społecznej. Każdy, kto prowadził i rozliczał projekty unijne wie, że te pieniądze nie przychodzą łatwo. Zarówno pisanie projektów, jak ich rozliczanie obłożone jest mnóstwem przepisów szczegółowych i wymaga dużej pracy dodatkowej, niezależnie od realizowania coraz liczniejszych zadań własnych ośrodków pomocy społecznej.

Dlaczego to piszemy i powtarzamy? Ano w imię sprawiedliwości, by osobom, które dają tak wiele z siebie, oddać, co im należy. Byśmy pamiętali, że za te – idące już w setki – osoby, które dzięki projektom realizowanym przez OPS otrzymały nową szansę w życiu, winniśmy wdzięczność. Spora część z tych osób odzyskała wiarę w siebie i własne możliwości. Z tych m.in. osób rekrutuje się załoga „Podkówki”. Bez przesady można powiedzieć, że jest to „dziecko” polityki społecznej gminy.

## Roboty publiczne

Gminy mają także możliwość zatrudniania osób bezrobotnych na okres do 12 miesięcy w ramach tzw. robót publicznych. Koszt zatrudnienia tych osób oraz ich składek ubezpieczeniowych jest częściowo refundowany przez urzędy pracy. Nasza gmina chętnie korzysta z tej formy zatrudniania, gdy tylko pojawi się taka możliwość w Powiatowym Urzędzie Pracy, a to z kolei jest uwarunkowane pulą pieniędzy, jaką PUP dysponuje na ten cel w kolejnych latach. Mocno zabiegała o zatrudnienie tych osób sekretarz gminy Małgorzata Dziadkowiec.

Obecnie w gminie zatrudnionych jest 5 osób na 4 miesiące na roboty publiczne z programu usuwania szkód powodziowych. Ponadto jako pracownicy gospodarczy zatrudnione są też osoby z projektów OPS. Zasilają oni grupę gospodarzy Urzędu Miejskiego.

– Na terenie naszej gminy mamy bardzo dużo potrzeb. Dlatego ogromnie się cieszę z możliwości zatrudnienia tych osób na roboty publiczne. Mamy teraz dwie ekipy porządkowe, które koszą trawy, czyszczą rowy, wycinają gałęzie nad drogami, sprzątają, nasadzają krzewy, dbają o centra miejscowości i wykonują wiele innych prac porządkowych. To są dobrzy pra-



fol. Piotr Budzowi.

Uczestnicy projektów OPS-u wraz z rodzinami na wycieczce integracyjnej połączonej ze zwiedzaniem małopolskich zabytków (Bochnia, Nowy Wiśnicz)

cownicy, zależy im na pracy, a naszą sprawą jest, by tę pracę dobrze zorganizować. Grupa gospodarza jest już wdrożona w te prace i drobne remonty od kilku lat. Bardzo jestem też zadowolona z pracy osób z Klubu Integracji Społecznej i Aktywnych Razem. Dobrze włączyli się w pracę grupy gospodarczej i wiem, że mogą na nich polegać. Nowi pracownicy z robót publicznych też mają wiele dobrej woli i chętnie podejmują zadania, które im wyznaczamy. Ich pomoc przyszła w samą porę. Bez tych 5 osób trudno byłoby sobie poradzić z tak dużym zakresem prac. Ludzie wydelegowani do

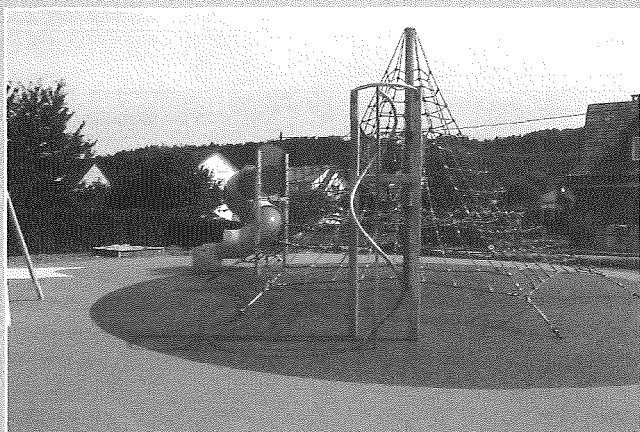
koszenia traw żartują, że im szybciej koszą, tym szybciej trawa rośnie w tym roku. Mamy wiele miejsc w gminie, w których konieczne jest systematyczne sprzątnięcie, bo niestety są wśród mieszkańców i takie osoby, które nie szanują czyjejś pracy ani mienia, nie zależy im, by żyć w schludnym, estetycznym otoczeniu. Zostawiają po sobie poniszczone rzeczy i serty śmieci. Mamy też wciąż miejsca wymagające sprzątnięcia i napraw po ostatnich gwałtownych deszczach. Ale nie martwię się. Damy sobie radę, bo mamy dobre zespoły ludzi i dobrą atmosferę – mówi Małgorzata Dziadkowiec.

## Komentarz czyli: Komu i po co pomoc społeczna?

Aktywna pomoc społeczna nie zawsze wywołuje pozytywne reakcje. Pracownicy OPS i Urzędu Miejskiego nieraz słyszą komentarze: Utrzymujecie nierobów, pijaków i krętaczy, a my na to wszyscy ciężko pracujemy. Czy rzeczywiście tak jest?

– To komu i w jakim zakresie należy się pomoc socjalna, określają bardzo szczegółowo przepisy ogólnopolskie, a gmina jest ich wykonawcą. OPS ma obowiązek wykazania osób, które ubiegają się o pomoc i jeśli spełniają wymogi, większość pieniędzy na to gmina otrzymuje z budżetu państwa. Jednocześnie instytucje gminne i organizacje wspierające potrzebujących starają się, by trafiła do nich pomoc w formie rzeczowej, a nie finansowej: np. węgiel, jedzenie, obiad w szkole, a ostatnio również gorący posiłek dla dorosłych – nie pieniądze. Pracownicy socjalni wciąż monitorują gminę, także by znaleźć osoby, którym się taka pomoc rzeczywiście należy, ale nie mają śmiałości się o nią ubiegać. Poza tym to jest bardzo złożony problem. Często mówimy „nierób”, a nie zdajemy sobie nawet sprawy, że ten człowiek jest poważnie chory, tylko tej choroby nie widać i nikt o niej nie wie. Ciężka sytuacja życiowa i zdarzenia losowe jednych ludzi mobilizują, innych obezwładniają – wpędzają w choroby psychiczne i paraliż woli. Jeśli nie chcemy być barbarzyńcami XXI wieku, musimy zdać sobie z tego sprawę. Wiele już na ten temat napisali lekarze, psychologowie i socjologowie, wiele mądrych kazań wygłosili duszpasterze. Napiętnowanie tych osób pogłębia ich depresję i definitywnie odcina je od rodziny, społeczeństwa, aktywnego życia, a nawet Pana Boga. Dlatego tak ważne jest to, co robi nasz OPS – pomoc takim osobom w odzyskaniu wiary w siebie, przełamaniu barier społecznych, przywróceniu ich do normalnego życia, doprowadzenie do momentu, gdy są w stanie podjąć pracę oraz pomoc w jej utrzymaniu – nawet na kilka miesięcy. Później część z nich radzi już sobie sama. I dlatego warto i trzeba szukać form aktywnej pomocy. A, że starają się wykorzystać te działania prawdziwe „nieroby” i krętacze? Staramy się w ramach środków dostępnych gminie minimalizować takie przypadki, ale na pewno nie będziemy ograniczać pomocy tym, którzy jej potrzebują, bo ktoś może być nieuczciwy – komentuje burmistrz Piotr Pułka. (awz)

## Ekspresem

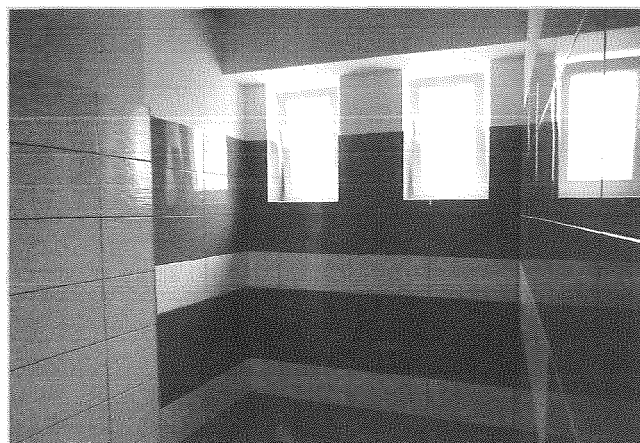


**Sułkowice.** Plac zabaw na Osiedlu Zielona po modernizacji. Potożona została nawierzchnia amortyzująca upadek o powierzchni około 300 m<sup>2</sup>. Plac został wyposażony w piramidę linową i siłownię zewnętrzne dostosowane dla osób niepełnosprawnych. W przyszłym roku planowana jest rozbudowa placu o dodatkowe urządzenie dla małych dzieci.

## przez gminę



**Krzywaczka.** Przy szkole urządzony został plac zabaw w ramach rządowego programu „Radosna Szkoła”. Powierzchnia nowego placu zabaw wynosi około 560 m<sup>2</sup>. Wyposażony został w zestawy do ćwiczeń, huśtawki oraz nawierzchnię amortyzującą upadek.



**Sułkowice.** W Szkole Podstawowej wykonana została kompleksowa modernizacja łazienki na I piętrze obejmująca wymianę wszystkich instalacji, armatury, położenie nowych płytek oraz wymiana stolarki drzwiowej.



**Sułkowice.** Przeprowadzony został remont Przedszkola Samorządowego Nr 2. Wymieniono instalacje w pomieszczeniach kuchennych i łazienkowych. Przedszkole własnym sumptem przeprowadziło cyklinowanie parkietu górnego korytarza oraz malowanie sali na parterze.



**Harbutowice.** Szkoła przeprowadziła remont górnego korytarza, który został odmalowany i obłożony marmolitem

fot. Ewa Flaga, Dorota Gabryl, Anna Witajis-Zdrzeńicka



**Rudnik.** W szkole przeprowadzony został remont kuchni w przyziemiu. Prace polegały na wykonaniu iniekcji w ścianach zewnętrznych w celu zlikwidowania ogniska grzyba i pleśni. Jest to I etap prac modernizacyjnych w tych pomieszczeniach.

## E k s p r e s e m



INFRASTRUKTURA  
I ŚRODOWISKO  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

**Sułkowice.** W ramach etapu V kanalizacji Sułkowic prowadzone są prace w ciągu ul. 11 Listopada – droga wojewódzka. Jednocześnie zostanie wykonana przebudowa istniejących przyłączy wodociągowych, które nie były wymieniane przez 40 lat w ul. Kowalskiej i Na Węgry. Po wykonaniu tych prac zostanie położona nakładka asfaltowa. W ramach etapu VI wykonywany jest projektu organizacji ruchu w ciągu drogi wojewódzkiej. Na przełomie sierpnia i września zostaną rozpoczęte prace na ściegach bocznych. Zadanie potrwa do 30 czerwca 2015 r.



**Biertowice.** Do finału zmierza rozbudowa gminnej oczyszczalni ścieków w Biertowicach: kontynuowany jest montaż urządzeń oraz instalacji technologicznych. Wykonano przepięcie wody oraz rozpoczęto prace rozruchowe obiektu. Wykonywane są prace przy zagospodarowaniu terenu oraz prace rozbiórkowe na starszej części oczyszczalni.

**Harbutowice.** W ramach modernizacji stacji uzdatniania wody wykonano próbę szczelności rurociągu od studni do budynku koagulacji. W budynku kontynuowany jest montaż urządzeń oraz wykonywana jest wentylacja. Prowadzone są też prace związane z zagospodarowaniem terenu.

### Ponadto w Sułkowicach:

Prowadzony jest remont pomieszczeń strażnicy OSP w ramach programu „Małopolskie Remizy”. Inwestycje obejmują remont dwóch łazienek, klatki schodowej oraz trzech pomieszczeń na poddaszu. Prace zostaną zakończone do 30 września br.

Wykonano projekt modernizacji ul. Na Oblasek oraz zgłoszono prace remontowe w Starostwie Powiatowym. Obecnie przygotowywana jest dokumentacja przetargowa. Jednocześnie wybrano wykonawcę rozbudowy oświetlenia ulicznego. Zadanie to ma zostać ukończone do 30 listopada br.

## p r z e z g m i n ę



UNIA EUROPEJSKA  
FUNDUSZ SPÓJNOŚCI

**Rudnik.** Na budowie kanalizacji sanitarnej etap II obecnie wykonywane są prace w rejonie ul. Szkolnej oraz Blakówki i ul. Słonecznej. Na bieżąco prowadzony jest monitoring budowanej sieci kanalizacyjnej.

## Remonty w szkołach

Przez całe wakacje prowadzone były remonty we wszystkich placówkach oświatowych naszej gminy. Oprócz tych najważniejszych, prowadzonych przez gminę, remonty i modernizacje wykonywane były przez same placówki z budżetu własnego oraz ze środków pozyskanych przez stowarzyszenia wspierające, rodziców i od sponsorów.

Szerzej na temat inwestycji w oświacie i kondycji naszych szkół u progu nowego roku szkolnego napiszemy we wrześniowej „Klamrze”. W skali tego zjawiska pozwolą się zorientować kwoty wydatkowane na modernizacje w szkołach od początku roku szkolnego 2013/2014.

**Przedszkole nr 1 – 14 tys. 700,00 zł.**

**Przedszkole nr 2 – 137 tys. 401,51 zł.**

**Przedszkole nr 3 – 4 tys. 411,00 zł.**

**Szkoła Podstawowa w Sułkowicach** przeprowadziła remonty i zakupy pomocy dydaktycznych oraz wyposażenia na kwotę 254 tys. 214,12 zł, w tym 115 tys. 405,51 zł kosztowało urządzenie placu zabaw w ramach programu rządowego „Radosna Szkoła” (56 tys. 859,00 zł dotacji).

**Gimnazjum w Sułkowicach – 39 tys. 544,03 zł.**

**ZPO w Biertowicach – 144 tys. 247,02 zł,** w tym w budynku A ocieplenie i wykonanie elewacji oraz szybu wentylacyjnego w piwnicy, przebudowy w budynku B i odnawianie sal.

**ZPO w Harbutowicach – 16 tys. 139,00 zł,** w tym remont korytarza górnego i obłożenie lamperii marmolitem.

**ZPO w Krzywaczce – ok. 569 tys zł,** w tym 259 tys. 366,23 zł kosztowała wymiana dachu na sali gimnastycznej, a na ok. 212 tys. zł opiewa umowa na urządzenie placu zabaw w ramach programu rządowego „Radosna Szkoła” (50% dotacji, inwestycja w trakcie rozliczania).

**ZPO w Rudniku – w roku szkolnym 2013/2014 oddane zostało do użytku nowe skrzydło dla gimnazjum,** które łącznie kosztowało 3 mln 426 tys. 702,67 zł. Ponadto na remonty, modernizacje i wyposażenie w tej szkole wydano 214 tys. 268 zł.

Łącznie na remonty, modernizacje w budynkach oświatowych zainwestowano ponad 1 mln 390 tys. zł, nie licząc budowy gimnazjum. Z kwoty tej ok. 810 tys. zł pochodzi z budżetu gminy wraz z dotacjami na place zabaw, a ponad 580 tys. zł to pieniądze zainwestowane przez placówki oświatowe.

Barbara Flaga, Referat Oświaty UM

## Obowiązuje nowe prawo o zbiorce publicznych

**Kwestowanie po nowemu**

**Mamy nowe zasady przeprowadzania zbiórek publicznych. Nowe prawo obowiązuje od 18 lipca i szczególnie powinno zainteresować wszystkie organizacje pozarządowe.**

Obecnie, by przeprowadzić zbiórkę publiczną, wystarczy ją zgłosić na portalu internetowym zbiórek publicznych [zbiorki.gov.pl](http://zbiorki.gov.pl), prowadzonym przez Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji. Ten, kto prowadzi zbiórkę, ma obowiązek zamieszczenia na tejże stronie sprawozdania – tak, aby każdy mógł zobaczyć, ile środków udało się zebrać oraz jak je rozdysponowano. Zniesiona została opłata skarbową dla organizatorów zbiórek (84 zł od zbiórki) oraz kosztowny obowiązek publikacji sprawozdań w prasie. Z wyliczeń Ministra Administracji i Cyfryzacji wynika, że organizacje dobroczynne zaoszczędzą prawie 300 tys. zł na opłacie skarbowej i 3 mln zł z tytułu zniesienia obowiązku umieszczania sprawozdania ze zbiórki w prasie.

Zmienia się także definicja zbiórki publicznej, podlegającej zgłoszeniu na portalu [zbiorki.gov.pl](http://zbiorki.gov.pl) i rozliczenia w tym samym miejscu.

**Kilka przykładów**

Najważniejsza zmiana dotyczy **wyłączenia z obowiązku rejestracji kwest prowadzonych elektronicznie – np. przez przelewy czy SMSy**. Pozyskiwanie w ten sposób darowizn jest – jak twierdzi ustawodawca – przejrzyste i istnieje możliwość kontroli przepływu pieniędzy. Nowa ustawa dotyczy głównie takich zbiórek, jak np. zbiórki do puszek i pozyskiwanie darów rzeczowych.

Spod rygorów dotyczących zbiórek wyjęte są też takie działania, jak **sprzedaż przedmiotów z przeznaczeniem na cele charytatywne** prowadzona przez stowarzyszenia czy fundacje (np. aukcje, kiermasze). Jest to jednak działalność w pewnym sensie handlowa. Jeśli sprzedaż tych przedmiotów nie da się potraktować jako darowizny w gotówce lub naturze, to musi być ona rozliczona zgodnie z przepisami dotyczącymi sprzedaży.

Innym przypadkiem jest **sprzedaż cegiełek**, które same w sobie nie mają wartości materialnej i są tylko symbolem dla darczyńcy. Będzie ona traktowana jako właśnie zbiórka publiczna, którą trzeba zgłosić i rozliczyć na portalu [zbiorki.gov.pl](http://zbiorki.gov.pl).

Jak zwykle są też **przypadki z pogranicza**. Przykładem mogą być pocztówki czy gadzety sprzedawane przez organizacje w formie zbierania pieniędzy na jakiś cel. Najprościej wytłumaczyć to w ten sposób. Jeśli ktoś daje pocztówkę i określa cenę, którą

trzeba wpłacić, to jest to sprzedaż rozliczana zgodnie z zasadami handlowymi, a jeśli daje pocztówkę i prosi, żeby dać „co łaska”, to przedmioty te mają wymiar symboliczny, jak cegiełka i jest to zbiórka, którą trzeba zgłosić i rozliczyć przez internet.

**Jak zgłosić? Jakie dokumenty?**

Każdy, kto przeprowadza zbiórkę publiczną musi mieć przy sobie **identyfikator** zawierający: imię i nazwisko osoby przeprowadzającej zbiórkę publiczną oraz informacje o nazwie, celu zbiórki publicznej i jej organizatorze, a także numer zbiórki publicznej. Aby zgłosić zbiórkę elektronicznie, trzeba mieć możliwość umieszczenia podpisu cyfrowego. Może to być także **wyrabiany bezpłatnie „profil zaufany”**, czyli forma potwierdzenia tożsamości w kontaktach z administracją (**lub płatny podpis elektroniczny**). Profil zaufany można sobie wyrobić, zakładając konto i profil zaufany na platformie ePUAP ([epuap.gov.pl](http://epuap.gov.pl)), a następnie udać się raz do urzędu, by potwierdzić, że jest się osobą, która zakładała konto. To może być urząd wojewódzki, oddział ZUS, urząd skarbowy, konsulat. Pełna lista urzędów uprawnionych do potwierdzenia profilu zaufanego znajduje się na stronie <http://epuap.gov.pl> w zakładce profil zaufany.

Jeśli ktoś nie ma takiego profilu ani podpisu elektronicznego, **może wypełnić wniosek na papierze i wysłać tradycyjną pocztą**.

Oczywiście wszelkie formularze potrzebne do zgłoszenia i rozliczenia zbiórki są dostępne na portalu [zbiorki.gov.pl](http://zbiorki.gov.pl).

**Gdy ktoś ma stare pozwolenie**

Wszystkie pozwolenia wydane przed wejściem w życie nowej ustawy zachowują ważność przez okres, na jaki zostały wydane. Zbiórki te będą przeprowadzane i rozliczane według dotychczasowych zasad. Nową ustawę będzie się stosowało wyłącznie do zbiórek zgłoszonych wg nowych zasad.

**Gdy ktoś ma wątpliwości?**

Wiele cennych informacji można znaleźć na samej stronie [zbiorki.gov.pl](http://zbiorki.gov.pl), a także na witrynie internetowej poświęconej organizacjom: <http://poradnik.ngo.pl> w zakładce zbiórki publiczne. Jeśli nadal będą jednak jakieś wątpliwości, zawsze istnieje możliwość konsultacji z radcą prawnym lub konsultantem. (red.)

**Sesja RM 29 sierpnia**

Na sierpniowej sesji radni otrzymali od dyrektorów szkół oraz komisji oświaty i komisji bezpieczeństwa RM – które odbyły posiedzenia wyjazdowe – informację o przygotowaniu szkół do rozpoczęcia nowego roku szkolnego. Uznali, że szkoły są dobrze przygotowane i złożyli dyrektorom oraz środowiskom szkolnym życzenia pomyślnego nowego roku szkolnego.

Radni przyjęli szereg uchwał, a w tym: aktualizację tegorocznego budżetu i Wieloletniej Prognozy Finansowej; umorzenie pożyczki dla OREW w Myślenicach na budowę siedziby ośrodka, w którym obowiązek szkolny realizują dzieci niepełnosprawne z naszej gminy; przekazanie wsparcia dla Państwowej Straży Pożarnej w Myślenicach na zakup sprzętu ochrony dróg oddechowych.

W ramach aktualizacji budżetu RM przyznała dodatkowe środki (zaoszczędzone z budowy oczyszczalni) na dalszy etap budowy chodnika w Rudniku Dolnym. Zastanawiano się też, na jaką inwestycję w Sułkowicach przeznaczyć środki zarezerwowane na budowę przedszkola, która wskutek przedłużających się procedur przygotowania inwestycji realizowana będzie od przyszłego roku z nowego budżetu. Propozycje mają być wypracowane w komisjach. W związku z jubileuszem 120-lecia ZSZiO w Sułkowicach rada postanowiła podarować szkole prezent o wartości 4000 zł.

Wprowadzony został w życie projekt burmistrza opracowany przez Urząd Miejski – *Sułkowiicka Karta Rodzina 3+* oraz uchwalono związane z nim zniżki na opłaty za przedszkole dla 3. i następnych dzieci w rodzinie oraz zniżkę w opłatach za śmieci, udzielaną na wniosek osób zainteresowanych. (Więcej na str. 5.)

Na radę przybyli projektanci, którzy omówili problemy powstałe podczas procedowania planów zagospodarowania dla Krzywaczki i Rudnika. Powstał tam problem w związku z rozbieżnościami między orzeczeniem służb wojewody małopolskiego i służb ministerialnych. Konieczne jest wyjaśnienie tych rozbieżności i uzyskanie jednoznacznej wykładni co do kwalifikacji terenu. Problem dotyczy łącznie tylko ok. 4 hektarów gruntu, dlatego projektanci zaproponowali, by dążyć do uchwalenia planów zgodnie z planem w tym roku, z wyłączeniem tych obszarów. Dla nich zaś uchwalony byłby plan po uzyskaniu ostatecznych decyzji wszystkich instancji. Rada uznała słuszność zaproponowanych rozwiązań i podjęła stosowną uchwałę. (red.)

**A DJ ino, ino i muzyczka rżnie... przez całe lato w całej gminie**

# PIKNIKI, FESTYNY, ZABAWY

Przez całe lato, w całej gminie – choćby tylko raz, a gdzie niegdzie i częściej – ludzie bawili się na zabawach plenerowych. Z roku na rok przybywa nam takich imprez letnią porą, a organizatorzy starają się, by atrakcji nikomu nie brakowało.

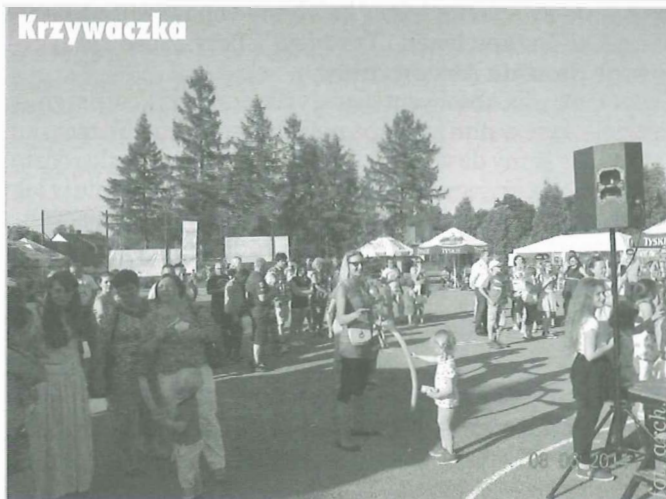


Sierpniowy festyn rodzinny zorganizowała jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej z Biertowic z pomocą sołtysa Kazimierza Króla. Podczas festynu druhowie zaprezentowali pokaz ratownictwa medycznego z zastosowaniem defibrylatora AED i przypomnieli, że defibrylatory wiszą na budynkach urzędu i ośrodka zdrowia w Sułkowicach. Do szkolenia przyłączyli się najmłodszy, którzy z uwagą słuchali instrukcji, sprawdzali czynności oddechowe i wykonywali uciski na klatkę piersiową wypożyczonego fantoma.

Sporo emocji wywołało przeciąganie węża strażackiego. Wystartowały cztery drużyny, w tym reprezentacja OSP Krzywaczka i zwycięska drużyna OSP Biertowice. Rywalizowali również ksiądz proboszcz Jacek Budzoń i sołtys Kazimierz Król, którzy w ubraniu koszarowym i z butlą tlenową na plecach musieli na czas zapiąć węża strażackiego i obieć go.

Najmłodszy wzięli udział w strażackim torze przeszkód, połączonym ze strącaniem puszek wodą z hydro-netki. Dla dzieciaków strażacy przygotowali przejażdżkę nowym wozem strażackim i obdarowali je wspólnie z sołtysiem słodyczkami oraz maskotkami strażackimi.

Na festynie pojawiły się też samochody sportowe z Myślenickiego Klubu Motorowego i nie zabrakło dmuchańców oraz łódek na wodzie dla dzieci. Do tańca rewelacyjnie przygrywał Dj Freaky Fresh, a zabawa taneczna tak się rozkręciła, że aż załamał się podest. (mw)



Piknik na rzecz szkoły zorganizował Społeczny Komitet przy ZPO w Harbutowicach pod hasłem: „Dzień kultury, sztuki i sportu”, jako imprezę integracyjną dzieci, rodziców, nauczycieli oraz lokalnej społeczności. Zaprezentowane zostały występy artystyczne dzieci, rozegrano konkursy: z różnych dziedzin wiedzy (m.in.: o Polsce, jej kulturze i historii, o naszych lokalnych dobrach kultury i dziedzictwa „Ziemi sułkowskiej”); sztuki rysunkowej – „Bajeczne obrazy”; z odgadywania tytułów bajek, których fragmenty były czytane.

W drugiej części rozpoczęły się wspólne gry, quizy i zabawy rodzinne oraz inne atrakcje. W organizowanych konkursach uczestniczyły grupy i zespoły, ubrane w zakupione koszulki. W wielu grach i zabawach dzieci uczestniczyły wspólnie z rodzicami. Do konkursów i zabaw posłużyły zakupione elementy edukacyjno-rekreacyjne i sportowe (koszulki sportowe, letnie narty, szczudła, bongos, pałeczki drewniane, dzwonki chromatyczne, trójgra).

Zwycięzcy otrzymali ufundowane przez sponsorów nagrody – 15 książek, a każdy uczestnik – nagrodę pocieszenia. Po zakończonych zabawach wszyscy ucztowali przy grillowanej kiełbasce i innych frykasach.

Oprócz festynu szkolnego, harbutowianie bawią się na dożynkach gminnych i na ogniskach integracyjnych na św. Michale. (ml)

Coroczny Piknik Rodzinny w Zespole Placówek Oświatowych im. św. Jadwigi Królowej Polski w Krzywaczce odbył się 8 czerwca. Organizacją zajęła się Rada Rodziców. Dzięki słonecznej pogodzie i zaangażowaniu rodziców impreza przebiegła pomyślnie.

Piknik uświetniły występy dzieci i szkolnego chóru. Spośród przygotowanych atrakcji wśród najmłodszych największym zainteresowaniem cieszyło się malowanie dziecięcych twarzy i zabawy na dmuchanych zjeżdżalniach. Można było również wziąć udział w grach i zabawach sportowych – oczywiście z nagrodami.

O głodnych piknikowiczów zadbała kuchnia, serwując potrawy z grilla, pyszne ciasta i lody.

Mieszkańcy Krzywaczki licznie przybyli na tę zabawę, a zebrane podczas pikniku fundusze zostały przeznaczone na dalsze wzbogacanie bazy dydaktycznej szkoły. (pz)



fot. Anna Witalis-Zdrzeniicka

Mieszkańcy Rudnika zostali tego lata dwukrotnie zaproszeni na boisko pod Diabelskim Kamieniem na imprezy zorganizowane przez Stowarzyszenie Diabelski Kamień i Radę Sołecką: piknik rodzinny na początku lata oraz festyn na jego zakończenie.

Wśród atrakcji rudnickich festynów do obowiązkowych należy ogromnie popularne przeciąganie węża, malowanie twarzy przez panie ze Skoku Stefczyka, konkursy z nagrodami dla wszystkich – a zwłaszcza dla dzieci oraz atrakcje boiska piaskowego, które raz służy do rozgrywania meczów siatkówki plażowej, a innym razem jako gigantyczna piaskownica. Oczywiście na pikniku rodzinnym nie mogło zabraknąć dmuchańców–skakańców i różności dla najmłodszych.

W organizacji festynów włączają się także panie ze Stowarzyszenia Gospodyń „Kalina”, przygotowujące rozmaite przysmaki oraz strażacy czuwający nad bezpieczeństwem bawiących się. (red.)

U progu lata do wspólnej zabawy zaprosił też rudniczan Zespół Placówek Oświatowych (przedszkole i klasy pierwsze), organizując piknik rodzinny na terenach szkolnych. Można było wziąć udział w rodzinnym konkursie z nagrodami lub w loterii fantowej. Dużym zainteresowaniem cieszył się kiermasz zabawek używanych, zjeżdżalnia i samochodziki dla dzieci. Nie brakowało też chętnych do robienia wielkich baniek mydlanych i rysowania kolorową kredą na płycie boiska. Najbardziej oblegane było stanowisko malowania twarzy, gdzie inwencją twórczą wykazywały się rudnickie gimnazjalistki. (mł.)

Imprezy integracyjne mieszkańców różnych miejscowości wspierane są finansowo przez gminę w ramach konkursu ofert.

## Dzień Patrona w Rudniku

Wśród letnich remanentów trzeba nam wrócić do dnia 24 czerwca kiedy to w bardzo oryginalny sposób ZPO w Rudniku obchodziło Dzień Patrona, czyli Króla Kazimierza III Wielkiego.

Bardzo ciekawy program został opracowany przez Bogusławę Szczurek. Uczniowie brali udział w wielu konkursach oraz warsztatach prowadzonych przez panie ze stowarzyszeń „Kalina” i „Diabelski Kamień”. Odbył się turniej rycerski, była nauka wicia wianków, wyplatania koszyków, podchody, strzelanie z łuku, warsztaty lepienia wyrobów z gliny, pieczenia podpiłomyków i wiele innych średniowiecznych (i nie tylko) atrakcji. Przedstawiciele klas od IV do VI wzięli udział w konkursie wiedzy o patronie opracowanym przez Ewę Bugajską. Zwycięzcy: Grzegorz Żmija, Emilia Małota i Paulina Chlipała otrzymali dyplomy z rąk wicedyrektor Małgorzaty Koźlak.

O sułkowickich imprezach, których jest niemało, bo i festyny szkolne gimnazjum i podstawówki, i przedszkolne, i Dni Sułkowic – „Klamra” już pisała. Mamy też w Sułkowicach festyn dzielnicowy na Kamieńcu (na który i tak przychodzą ludzie z całego miasta). Odbywa się on na zakończenie lata od 7 lat, a od 4 lat połączony jest ze zlotem esiozków. W tym roku zlot był powiatowy i wzięło w nim udział 8 traktorków domowej roboty (lub prawie domowej), w tym jeden aż z gminy Liszki oraz jeden domowo podrasowany gokart z Myślenic. Właściciele tych „rumaków” szampańsko bawili wraz z rodzinami i przyjaciółmi, nie opuszczając swoich cucuszek.

A tymczasem na boisku obok trwał turniej piłkarski amatorskich drużyn chłopców z całej gminy sędziowany przez Leszka Tyrawę, na scenie wystąpił teatr ze spektaklem dla dzieci, a wokół placu rozłożono dmuchańce–skakańce, stoiska gastronomiczne z kuchnią polową włącznie oraz inne atrakcje dla całych rodzin. Wieczorem w niebo poszły sztuczne ognie oznajmiając koniec wakacji, a uczestnicy poszli w tany, żeby ukończyć żal za odchodzącym latem.

Festyn organizowany od 7 lat na Kamieńcu zainicjowali mieszkańcy. Najpierw dali coś od siebie (własne działki na organizację imprezy, pracę przy jej przygotowaniu, kuchnię polową specjalnie kupioną przez grupę sąsiadów na takie okazje itd.), a później zwrócili się o pomoc do finansową do gminy i organizacyjną do ośrodka kultury. Festyn wspierają liczni sponsorzy, powiat współfinansuje nagrody na zlot esiozków, a sztuczne ognie podarował Kamieńcowi burmistrz. (cuvz)

## Słownik absolwentów ZSZiO

W związku z jubileuszem 120-lecia szkoły Stowarzyszenie Przyjaciół Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących w Sułkowicach „Tradycja i Przyszłość” przygotowuje Słownik Absolwentów.

Oprócz listy Absolwentów wszystkich roczników, pragniemy zamieścić w nim imienne notki biograficzne. W związku z tym apelujemy do wszystkich Absolwentów oraz do rodzin i przyjaciół nieżyjących już Absolwentów, o przesłanie w jak najszybszym terminie zwięzłych informacji zawierających:

- imię i nazwisko (obecne i rodowe);
- rok i typ ukończonej szkoły, zawód;
- opis kariery zawodowej (np. dalsze studia, miejsca pracy, stanowiska, itp.) i inne dane wg uznania, np. sytuacja rodzinna, sukcesy, zdjęcie z legitymacji.

Informacje w formie elektronicznej należy kierować na adres: zszilo@wp.pl lub aleksandra.korpala@wp.pl, opatrując tytułem „ABSOLWENCI”

a w formie papierowej – dostarczyć na adres do szkoły.

Aleksandra Korpala





Madonna z Harbutowic  
– XIV wiek

fot. arch.

## O naszych figurach i obrazach Najświętszej Marii Panny ...za nami przemów słowo

Jan Maria Vianney – święty proboszcz z Ars we Francji, który miał dar czytania w ludzkich sumieniach, patron wszystkich proboszczów – mówił: *Przekazujemy nasze modlitwy przez ręce Maryi, Ona nasyci je wonią. Wyraził pięknie to, co prosi ludzie wyznają niemal od początków chrześcijaństwa, bo tak czują i wierzą. Zaś artyści – i ci wielcy, i ci powszedni rzemieślnicy różnych czasów – próbowali uszczknąć nieco z niebiańskiej „woni”, tworząc ikony, obrazy, figury i figurki. Mamy ich w naszej gminie bez liku, a wśród nich kilka zasługuje na szczególną uwagę: i z powodu łask, którymi słyną, i ze względu na ich wartość artystyczną, i ze względu na arcydziełową historię.*



Madonna z Krzywaczki  
– XV wiek

fot. Anna Witajis-Zdrzeńcka

### Dwie gotyckie Madonny

Najstarsza figura Matki Boskiej w naszej gminie pochodzi z połowy XIV wieku. Obecnie znajduje się w Krakowie w muzeum, a jej wierna kopia – staraniem ks. proboszcza Zbigniewa Nowaka – została wykonana w muzeum i ustawiona w lewym ołtarzu bocznym w harbutowickim kościele.

Ta mała figurka to jeden z najcenniejszych zabytków z naszej gminy. Oczywiście artysta, który wykonał figurę, jest nieznany. Historycy sztuki twierdzą, że pochodzi ona z warsztatu sądecko-spiskiego. Wykonana jest z drewna lipowego w stylu wczesnogotyckim, giętym, co charakteryzuje się m.in. tym, że jej szaty są tylko lekko drapowane, a ich fałdy spływają łagodnie – podobnie jak loki włosów Madonny (późniejsze rzeźby gotyckie mają te fałdy znacznie obfitsze i bardziej poskręcane). Figura ustawiona jest na księżycu, jak Matka Boska Apokalipsy, ale cały jej układ jest taki, jak w charakterystycznych dla tego okresu kompozycjach „Madonny na lwie”, łącznie z tym, że dzieciątko jest na prawej ręce Matki (czyli patrząc od frontu z naszej lewej).

Figurka ta – oczywiście chodzi o oryginał – była w harbutowickim kościele „od zawsze”. Wymieniana jest w katalogach konserwatorów zabytków Galicji, województwa krakowskiego, a obecnie małopolskiego. Po przekazaniu jej do Muzeum Narodowego, dość długo nie można było jej w Harbutowicach oglądać. Ostatnio wróciła w postaci wiernej kopii, pięknie polichromowana, niemal nieodróżnialna od oryginału.

Również ze średniowiecza, z XV wieku, z okresu późnego gotyku (lamanego), pochodzi Piękną Madonną z Krzywaczki. Jest

to także figura drewniana i polichromowana. Wykonana została prawdopodobnie w warsztacie Wita Stwosza, czyli przez jednego ze snyczerzy pracujących z mistrzem przy tworzeniu ołtarza w kościele Mariackim w Krakowie. Rzeźby w stylu ołtarza Wita Stwosza stały się w tamtym czasie tak modne, że każdy kościół chciał mieć taką u siebie, zwłaszcza Madonnę. Nazwano te figury Pięknymi Madonnami.

Krzywaczańska figurka ma układ klasyczny dla Pięknych Madonn – z wysoko uniesionym Dzieciątkiem, mocno pofałdowanymi szatami i lokami, sylwetką w kształcie silnie wygiętej litery S. Od ponad dwóch lat króluje w ołtarzu bocznym – odnowiona, z naniesioną polichromią zgodnie z jej pierwotnym wyglądem. Oczywiście odnowienie figury musiało się odbyć w warsztacie konserwatora zabytków. Ks. proboszcz Zbigniew Drobny powierzył tę pracę Beacie Skalmierskiej. Prace trwały dwa lata.

Trzeba też przy okazji wspomnieć o trzeciej cennej figurce



fot. arch.

Anna Samotrzcę z Krzywaczki – XVI wiek

w gminie, a pochodzącej również z kościoła w Krzywaczce. Podobnie jak Madonna z Harbutowic, i ona jest obecnie przekazana do muzeum w Krakowie. Mowa o Annie Samotrzcę. Rzeźba przedstawiająca św. Annę z Matką Bożą i Panem Jezusem pochodzi z początku XVI wieku i zachowuje styl późnogotycki. Trudno obecnie ustalić, w jaki sposób rzeźba ta trafiła do Krzywaczki. Pewne jest jedynie, że nie uwzględnia jej opis kościoła z roku 1776, jest jednak wyszczególniona w spisie zabytków przeniesionych do nowego kościoła z roku 1924.

Powyższe zabytkowe figury są wymieniane w słownikach, katalogach i wykazach wydawanych od XIX wieku do czasów obecnych.

### Łaskami słynąca Matka Boża Harbutowska

Wśród obrazów maryjnych króluje u nas ten cudowny, łaskami słynący wizerunek w Harbutowicach. Nie jest znany autor ani dokładny czas powstania. Obraz jest ikoną w typie *hodegetria*, czyli *Przewodniczka, wskazująca na Chrystusa*. Taki układ miała – jak głosi tradycja – pierwsza ikona namalowana przez św. Łukasza ewangelistę na desce ze stołu z Wieczernika jeszcze za życia Maryi z Nazaretu. Najbardziej znaną *hodegetrią* w Polsce jest ikona Matki Boskiej Częstochowskiej.

W ikonie wszystko jest symboliczne – kształty, kolory, każdy gest. Na przykład czerwieni szat oznacza to co ziemskie, a także męczeństwo i ogień, zaś niebieskości (także granat np. płaszcz) – sprawy niebieskie, zaś gwiazdka na ramieniu Maryi – jej dziewicze macierzyństwo. Złoto, którym przetykane są szaty oraz złote tło, to Boża obecność, przestrzeń Nieba.

W układzie *hodegetrii* obydwie postaci przedstawione są frontal-

nie i majestatycznie. Maryja wskazuje prawą ręką o wydłużonych palcach na Jezusa. Trzyma Syna na lewej ręce jak na tronie. Obie postaci są wyprostowane. Jezus ma prawie dorosłą twarz i taki układ postaci, jak w konwencji Emmanuela, wskazując prawą ręką na niebo (ale też w geście błogostawieństwa). Dwa złączone palce oznaczają połączenie natury ludzkiej i boskiej. W ikonie św. Łukasza i innych ikonach typu hodegetria w lewej ręce trzyma zwój lub księgę. W obrazie harbutowickim lewą ręką ma zwieszoną na dłoń Matki, tak jakby jedną ręką wskazywał na Ojca w niebie, a drugą – na Matkę na ziemi.

Z pojawieniem się tej ikony w Harbutowicach wiąże się legenda. Miało to być po spaleniu kościoła pw. Świętego Michała Archanioła na górze, na dzisiejszej polanie w Lesie Groby. Ludzie znosili budulec, żeby kościół odbudować w tym samym miejscu. Tymczasem we wsi na dole wypłynął (rzeka wyrzuciła) obraz Matki Bożej, a w miejscu, gdzie się pojawił, wytrysnęło źródło. Gdy nazajutrz ludzie przyszli na górę z materiałem na budowę, nie zobaczyli nic z tego, co poprzedniego dnia przynieśli. Zmartwieni zeszli do wsi, gdzie okazało się, że cały ten materiał znalazł się jakimś sposobem przy nowym źródle. Tak działo się przez kilka dni. Ludzie zrozumieli, że kościół ma stać tutaj, bo to miejsce wybrał sobie sam Pan Bóg. Tak też się stało. Najpierw wybudowali kościół drewniany, w 1820 roku po kolejnym pożarze wzniesiono w tym miejscu obecny – murowany, w stylu józefińskim. W ołtarzu głównym umieszczono cudowny obraz Harbutowskiej Pani, a źródło zostało obmurowane i znajduje się pod ołtarzem. Od 1881 r. kościół w Harbutowicach ma dwa wezwania i dwa odpusty – Imienia Maryi oraz św. Michała. Obraz św. Michała jest kurtyną cudownej ikony. Cudownej, bo wkrótce po tym, jak się pojawiła, miały miejsce cudowne uzdrowienia. Do Harbutowic ludzie zaczęli pielgrzymować, a sława obrazu była tak duża, że przyciągnęła tu nawet Arcyksięcia Rajnera Habsburga, który nie tylko do kościoła wstąpił, by pomodlić się przed Najświętszą Panną, lecz również zachwyił się okolicą i zlecił wykonanie szeregu fotografii okolicy. Dziś zdjęcia te znajdują się w nowojorskim muzeum sztuki.

Mieszkańcy Harbutowic do dziś otaczają obraz wielką czcią,



Matka Boża Harbutowska  
fot. Anna Witalis-Zdrzenicka

i są przekonani, że to za jego sprawą Harbutowice stosunkowo łagodnie przeżyły II wojnę światową, pomimo że w lasach Gościbi działała silna partyzantka, co groziło pacyfikacją i spalaniem wsi.

W latach 60. XX wieku ks. proboszcz Tomasz Rogowiec przeprowadził renowację obrazu i wtedy odkryto na nim datę 1675, chociaż nie wiadomo, czy jest to data powstania, czy też naniesienia inskrypcji sławiącej Imię Maryi Matki i Królowej pokonującej wrogów. Po renowacji ks. Rogowiec rozproszyciel kopie obrazu oprawione w ramki po niemal wszystkich domach w Harbutowicach.

### Przez Krzywaczkę na Kalwarię

Matka Boska Kalwaryjska to jeden z najsłynniejszych cudownych obrazów maryjnych w Polsce, bardzo ważny dla naszego obszaru. Pielgrzymujemy na kalwaryjskie dróżki kilka razy w roku. Mikołaj i Jan Zebrzydowscy budowali Kalwarię na Górze Żar jako sanktuarium pasyjne. Dlaczego więc jest to sanktuarium maryjne? Jak zawędrował tam słynący łaskami wizerunek Matki Bożej? I jaki jest w tym udział gminy Sułkowice?

Otóż obraz kalwaryjski nie jest obrazem oryginalnym tylko kopią. Długo nie chcieli się pogodzić z tym orzeczeniem kalwaryjscy bernardyni, jednak renowacja obrazu w 1990 roku odsłoniła napis mówiący, że jest to *Imago B.M.V. Myslimicensis* – obraz NMP Myślenickiej. Na Kalwarię zawędrował zaś przez ple-

banie w Krzywacze.

Oryginalny obraz Matki Bożej Myślenickiej jest dziełem nieznanego malarza włoskiego z II poł. XVI w. Historycy sztuki dopatrują się w nim wpływów Boticellego albo nawet samego Rafaela. Podobno stanowił własność papieża Sykstusa V, który ofiarował go swojej krewnej, zakonnicy z Wenecji. Od niej otrzymał go w 1596 r. kasztelan krakowski Jerzy Zbaraski. Po dramatycznej morowej zarazie, która nawiedziła Kraków w 1624 r., rajcy miejscy nakazali, według stosowanych ówczesnie zasad, wynieść wszelkie przedmioty z domu księcia i je spalić. Wśród nich spalony miał być także i obraz Matki Bożej. Zauważył ten obraz na stercie rzeczy do spalenia urzędnik ksiądz, myśleniczanie Marcin Grabysza. Uprosił, by mu go oddano i zawiózł go do domu –

najpierw do Łagiewnik, a później do domu rodzinnego na Górnym Przedmieściu. Grabysza ślepnął. 2 maja 1633 roku zaistniały w obrazie zjawiska określane jako niezwykle: *na obliczu Matki Boskiej dostrzeżono tży, a obraz jaśniał dziwnym światłem lub zachodził mgłą*. Wtedy też miały miejsce uzdrowienia uznane za cudowne. W liczbie uzdrowionych był też sam Grabysza, który odzyskał wzrok. Później na obrazie zaczęły pojawiać się krwawe ły. Obraz otaczano coraz szerszym kultem, został przebadany kanonicznie i uznany oficjalnie za cudowny, a następnie przeniesiony do kaplicy na Studzińce, a do Myślenickiej Pani ściągano coraz więcej pielgrzymów. Wśród cudownie uzdrowionych był też syn hetmana Koniecpolskiego, który z wdzięczności za otrzymane łaski wybudował kaplicę cudownego obrazu.

Wraz z rosnącą popularnością obrazu zaczęły powstawać pierwsze kopie Myślenickiej Pani, które rozpowszechniono w całej okolicy. Posiadaczem jednej z nich był ks. Adam Bulowicz (lub Bryłowicz – zapis w kronice mało czytelny), proboszcz z Krzywaczki. Podarował on ten obraz plebanowi z Marcyporeby Stanisławowi Dobrocieskiemu, przez którego ręce w 1639 roku wizerunek Matki Boskiej Myślenickiej trafił do dworu Paszkowskich w Kopytówce. Dwa lata później doszło tam do cudu podobnego jak w domu Grabyszy w Myślenicach – na wizerunku pojawiły się krwawe ły. Wkrótce do

dworu Paszkowskich zaczęli pielgrzymować ludzie z całej okolicy, a wreszcie obraz przebadano kano- nicznie i przeniesiono do klasztoru bernardynów w Kalwarii, gdzie zo- stał umieszczony w kaplicy. Liczne sprawione cuda doprowadziły do tego, że Matka Boska Kalwaryjska przyćmiła sławą myślenicki pier- wozwór. Kalwaria stała się najważ- niejszym ośrodkiem religijnym starostwa lanckorońskiego i jednym z najważniejszych sanktuariów ma- ryjnych w kraju. Rolę tę pełni do dziś. Tym oto sposobem Sułkowiec znalazły się na pątnicznym szlaku do Kalwarii Zebrzydowskiej, a kościół w Krzywaczce ma swój udział w po- wstaniu tego kultu.

Sam obraz realizuje drugi po *hodegetrii* najbardziej popularny układ maryjnej ikony – *eleuse*. To greckie słowo oznacza miłosier- dzie; czułość; tę, która współczuje; miłościwą. Charakter *eleusy* naj- lepiej chyba oddaje jednak rosyj- skie słowo *umilenije*. W tym typie ikony Matka Boża – Bogurodzi- ca trzyma Pana Jezusa na swojej prawej ręce, nachyla się ku Dzie- ciątku, które przytula policzek do jej policzka i obejmuje ją rączką za szyję. Typ ten ikony rozwinął się najpierw w Bizancjum (IX w.), a później spopularyzował w Rosji w



Matka Boża Myślenicka

XII wieku. Legenda głosi, że i ten typ ikony zapoczątkował św. Łu- kasz ewangelista. Najsłynniejszym przedstawieniem tego typu jest Matka Boska Włodzimierska – iko- na znajdująca się obecnie w Galerii Trietiakowskiej w Moskwie.

Mają święci swoje szlaki, któ- rymi od najdawniejszych czasów podążają pielgrzymi. Prowadzi ich nabożeństwo, intencje modlitew- ne, ale też ciekawość świata. Wielu z nich ma po drodze czy szeroko otwarte na mijane okolice i budowle.



Matka Boża Kalwaryjska

W ostatnich czasach rozwinęła się tzw. turystyka pielgrzymkowa, coraz bardziej popularna na świe- cie. Szlak Jakubowy zaludnił się na nowo nie tylko pątnikami, lecz rów- nież miłośnikami historii i sztuki dawnych mistrzów – twórców ka- tedr i kaplic, obrazów i rzeźb. Nasza gmina również leży na turystycz- nych szlakach pielgrzymkowych między Łagiewnikami, Kalwarią i Myślenicami; na skrzyżowaniu Szlaku Jakubowego, Maryjnego i Papieskiego Jana Pawła II. (awz)

## Wystawa z historii ślusarstwa w Internacie

# Dar Bogdana Kowalcze dla TPS Kowadło i Sułkowiec

W holu internatu i w sali na piętrze obejrzyć można wystawę narzędzi i wyrobów ślusarskich z przełomu XIX i XX wieku ze zbiorów podarowanych przez Bogdana Kowalcze Towarzystwu Przyjaciół Sułkowiec „Kowadło”.



– Kiedy okazato się, że muszę dokupić maszynę laserową i wstawić ją tam, gdzie miałem swoje muzeum ślusarstwa, bardzo chciałem przekazać moje zbiory jakiejś miejscowości, której historia związana jest z naszym fachim – mówił podczas wernisażu wystawy Bogdan Kowalcze, znany myślenicki kolekcjoner, prezes Galicyjskiego Oddziału Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej, współwłaściciel firmy Komex w Pcimiu.

I tak trafiły te zbiory do Sułkowiec – drogą kowalską i łowiecką. Dlaczego łowiecką? Ano dlatego, że na łowieckim szlaku spotkali się Bogdan Kowalcze i wiceprezes „Kowadła”, myśliwy Piotr Trzeboński. Podarowane „Kowadłu” zbiory gromadzone były przez szereg lat, przywożone z całego kraju, a także z zagranicy. Mają ogromną wartość kolekcjonerską i historyczną. Gorąco dziękowała za to prezes Towarzystwa Marta Pręcerek, a także burmistrz Piotr Pułka, były wicedyrektor ZSZiO. Dla Bogdana Kowalcze zaśpiewała Ada Zajda, a kwiaty wręczyła mu maciupka krakowianka.

Na wernisaż przybyło wiele osób związanych ze szkołą, w tym trzech jej dyrektorów: obecny Waldemar Wolski, emerytowana długoletnia dyrektor Aleksandra Korpala oraz jej poprzednik Stanisław Kufrej, a także sułkowiccy miłośnicy tradycji i kolekcjonerzy. Grono to mogło w pełni docenić i wielkość daru i szlachetność ofiarodawcy. Jednocześnie ma ono świadomość, że ta wystawa, to początek drogi, by zbiory Bogdana Kowalcze mogły dobrze służyć miastu i uczącej się w nim młodzieży. – Trzeba każdy z tych przedmiotów wziąć w rękę i choćby krótko opisać: czas, z którego pochodzi, przeznaczenie. Przydałoby się też dużo miejsca na ekspozycję z prawdziwego zdarzenia. Mam nadzieję, że ten wernisaż i te zbiory, to jest ziarno, z którego wyrosnie muzeum kowalstwa w Sułkowicach – powiedział „Klamrze” Stanisław Kufrej.

Rozmowę zaś toczyliśmy przy stoliku w „Podkówce”, która przygotowała słodki poczęstunek dla gości we własnym lokalu, ciesząc się, że dzięki tej wystawie lokalizacja restauracji jest jeszcze atrakcyjniejsza. (awz)

**Łukasz Flaga z Biertowic w zespole polskich wędkarzy zdobył**

## Drużynowe Mistrzostwo Świata

Jak informuje na swojej stronie Polski Związek Wędkarski w Myślenicach: „Na Mistrzostwach Świata rozgrywanych w Assen w Holandii drużyna Polski w składzie Łukasz Flaga, Mikołaj Geisler, Maciej Białdyga, Mateusz Turek oraz Kamil Lorenc zdobyła tytuł Mistrzów Świata w wędkarstwie splotkowym w kategorii U23. Indywidualnie Łukasz zajął 7 miejsce”. Łukasz jest mieszkańcem Biertowic, studentem Gospodarki przestrzennej i wyceny nieruchomości na Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego.

Mistrzostwa rozgrywane były w Assen w Holandii, w dniach 25 i 26 lipca 2014 r., w kategoriach: Kadetów U-14, Juniorów U-18 i Młodzieży U-23. Reprezentanci Polski zdobyli na nim aż 4 medale! To – jak podkreśla serwis Polskiego Związku Wędkarskiego – pierwszy taki sukces polskich drużyn młodzieżowych w historii PZW, kiedy każda z reprezentacji wróciła z medalem, a w kategorii U23 – nie tylko drużynowe mistrzostwo świata, lecz również brązowy medal indywidualnie dla Macieja Białdygi. Drużynowo w tej kategorii Polacy wyprzedzili Francję i Czechów. Jest to pierwszy tytuł Mistrza Świata dla polskiej reprezentacji wędkarskiej.

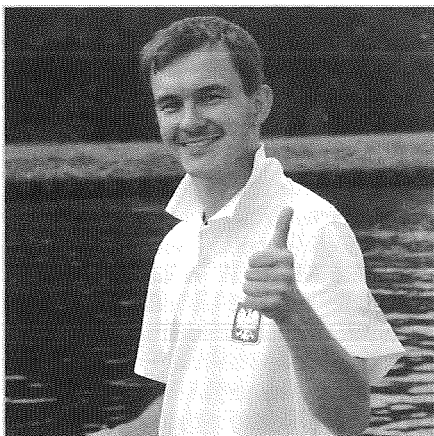
Przygotowanie i wyjazd polskiej reprezentacji U-23 dofinansowało Ministerstwo Sportu i Turystyki. (red.)



Reprezentacja polskich wędkarzy na najwyższym podium mistrzostw świata w Holandii  
fot. Grzegorz Flaga

**Z Mistrzem Łukaszem Flagą rozmawia Anna Witalis-Zdrzenicka**

## Niech się spełniają marzenia



fot. Grzegorz Flaga

chodzę do seniorów, a tam nie będzie łatwo nawet u nas w kraju. Trzeba zaczynać po kolei – dostać się do I ligi, kadry itd. Konkurencja jest potężna.

– Będzie ci się chciało? Znajdziesz na to czas? Nie lepiej to w czasie wolnym pograć w gry albo pogadać z ludźmi przez komunikator?

– Nie lubię siedzieć przed komputerem więcej niż muszę. Moje studia wymagają od nas pracy na komputerze, zmusiły mnie też do założenia facebooka, ale to dlatego, że tą drogą mamy przekazywane różne informacje na zajęcia. A prywatnie z kolegami wolę się spotkać, pograć w piłkę na naszym boisku, pojeździć na rowerze, a z tymi, z którymi łączy mnie pasja, wolę rozmawiać na żywo. Cenię aktywny tryb życia.

– Masz bardzo „niszową” pasję w twoim pokoleniu. Skąd się u Ciebie wzięła? Miałeś w rodzinie kogoś, kto Cię zaraził?

– Łowię praktycznie od 8. roku życia. Na ryby zabrał mnie wujek Grzesiek – też z Biertowic

i tak już mi zostało. Wyczynowo zacząłem łowić w wieku 15 lat. Od trzech lat jestem w I lidze, a do kadry narodowej zostałem powołany w tym roku.

– Macie ligi? Ile ich jest? Czy należysz do jakiegoś klubu?

– Tak, jest I i II liga. Należę do klubu Robinson w Bielsku-Białej.

– W jaki sposób wyłania się zwycięzców? Na wagę, a może na najciekawsze okazy?

– Na wagę. Łowi się np. przez 4 godziny, później waży wszystkie złowione ryby z koszyków zawodników i porównuje wagę.

– Czy gdy przystępujesz do łowienia wyczynowego, to masz jakiś plan? Jesteś w stanie rozpoznać z góry jaki typ ryb da się tam złowić?

– Na tym właśnie polega cała atrakcja. W miejscu, gdzie rozgrywane są zawody międzynarodowe, jesteśmy nieco wcześniej, żeby poznać akwen i opracować taktykę. Każdy ma jakieś własne „sposoby”.

– A jaka jest rola klubu? Masz trenera? Rozgrywacie zawody klubowe?

– Miałeś koszulkę z narodowym Orłem na piersiach?

– Pewnie. To były moje dwa największe marzenia: dostać się do kadry narodowej i wystąpić w barwach naszego kraju na mistrzostwach oraz zdobyć mistrzowski medal. Nieśmiałe, że obydwa się spełniły.

– No to czas na następne marzenia. Co dalej? Mistrzostwo indywidualne?

– W juniorach już nie zdążę. Właśnie kończę wiek juniora i prze-

– Klub przede wszystkim zapewnia nam całą logistykę. Ma sponsorów, którzy finansują wyjazdy na zawody. No i jest miejscem spotkania, uczenia się od siebie nawzajem. To bardzo specyficzne środowisko. Jak wszyscy pasjonaci. W klubie nie mamy bezpośrednich zawodów między sobą. Każdy łowi u siebie. Ja łąwię z kołem w Myślenicach i tam mam najwięcej bliskich mi osób. A trener? Cóż. Moim najbliższym pomocnikiem i moimi „drugimi oczami” na zawodach jest tato.

– Też jest wędkarzem?

– Teraz już tak. Zaraził się tą pasją, podobnie jak starszy brat Paweł. To kapitalna sprawa, gdy jedziemy sobie całą rodziną na ryby. My we trzech łowimy. Wspaniała cisza, spokój, pełny relaks. A mama siedzi sobie w tym czasie na leżaku i odpoczywa po swoim.

– No pewnie! Później będzie miała huk roboty, jeśli połów się powiedzie. A serio mówiąc, to rzeczywiście fantastyczna sprawa, jeśli pasja łączy rodzinę. Opowiedz jeszcze jak wygląda skład drużyny na zawodach międzynarodowych.

– W skład drużyny musi wchodzić junior, kobieta i trzech seniorów. Każda kategoria ma własną konkurencję ligową, i z tego grona wyłania się drużynę do kadry. W ramach ligi mamy wyjazdy na zawody przez cały sezon.

– Jakie to miesiące.

– Od kwietnia do października.

– A co robisz zimą?

– Zima to najgorszy okres. Chciałbym ją przespać jak niedźwiedź. No ale jest i dobra strona tej pory roku, bo wtedy mam więcej czasu na naukę. W tym roku akademickim czeka mnie praca dyploma. Czasami jeżdżę na narty, ale to nie jest mój sport. Tęsknię za piłką, rowerem i najbardziej za rybami.

– W przerebłu też można łowić...

– Próbowałem, ale to nie to. U nas zresztą nie ma do takiego łowienia na poważnie warunków.

– Wybrałeś studia, które dają ci perspektywę pracy w terenie. Świadomie na takie się zdecydowałeś?

– Tak. Ciągnie mnie właśnie praca w terenie. Poza tym ja jestem umysł ścisły. Lubię matematykę, fizykę, bardzo lubię rysunek techniczny. Robię w życiu to, co lubię i co mnie cieszy. W tym się realizuję.

– Oby tak dalej. Trzymamy kciuki za Ciebie w zmaganiach seniorów i jesteście dumni, że mamy Mistrza Świata z Biertowic.



## Pielgrzymka z Biertowic

# Na Spisz na Słowacji

Tradycją stały się już biertowickie pielgrzymki z księdzem proboszczem Jackiem Budzoniem do miejsc świętych i zabytkowych z długą historią, w zeszłym roku była to Ukraina, w tym roku 21 sierpnia – Słowacja i Spisz uważany za krainę wielu kultur.

Zanim dotarliśmy do serca Spiszu na Słowacji, po drodze zatrzymaliśmy się zobaczyć narodowy zabytek kultury słowackiej – klasztor Kartuzjanów i Kamedułów w miejscowości Czerwony Klasztor. To unikatowy kompleks historyczno-architektoniczny leżący w Pieninach pod Trzema Koronami, których jednak nie zobaczyliśmy, gdyż przysłoniła je ściana mgły, o którą w górach nietrudno podczas deszczowej pogody. Zwiedzając klasztor, podziwialiśmy muzealną wystawę dającą wyobrażenie o życiu osiadłych w klasztorze w tamtych czasach mnichów.

Głównym celem pielgrzymki była Lewocza, historyczne miasto w sercu Spiszu. W bazylice Marii Panny na Mariańskiej Górze w Lewoczy uczestniczyliśmy we Mszy św. odprawionej przez ks. Jacka. Mariańska Góra to najstarsze miejsce pielgrzymkowe na Słowa-

cji. To stąd w 1995 roku Papież Jan Paweł II głosił Słowo Boże do blisko 650 tysięcy wiernych, którzy tam się zgromadzili.

W dalszej kolejności mogliśmy zwiedzać kościół św. Jakuba, największy kościół gotycki na Spiszu, uznany za narodowy zabytek kultury. Ołtarz główny św. Jakuba Apostoła to najwyższy gotycki ołtarz na świecie; powstał w pracowni Mistrza Pawła z Lewoczy.

Zamek Spiski to już ostatni punkt programu naszego wyjazdu na Słowację. Mogliśmy podziwiać to jakże urokliwe miejsce, nie bez powodu również wpisane na listę światowego dziedzictwa UNESCO. Ten narodowy zabytek kultury – kompleks zamkowy – uważany jest za największy tego typu w Europie Środkowej, a ze szczytu wieży roztacza się przepiękny widok na Kotlinę Spiską.

Monika Widlarz

## Powstaje pomnik Jana Sobieskiego III na Wzgórzu Kahlenberg

# O Królu Janie w Galerii Internat

Przy okazji wernisazu prac Julii Flis w Galerii Internat, chorąży krakowskiego Bractwa Kurkowego Wiesław Flejtuch – mieszkaniec Sułkowic – przedstawił projekt budowy pomnika Króla Jana III Sobieskiego na wzgórzu Kahlenberg wstawionym wiktoria wiedeńską.

Autorem pomnika jest wybitny artysta krakowski prof. Czesław Dźwigaj. Pomnik ma być odlany w brązie, mieć wysokość 3 m i kosztować 1,5 mln zł. Król z insygniami wodza naczelnego w ręku siedzi na koniu, pod jego kopytami legła pokonana armia wezyra Kara Mustafy; za nim podąża →



Projekt pomnika Jana III Sobieskiego

◀ zwycięski szwadron husarii polskiej. Pomnik będzie położony w centralnym miejscu wzgórza Kahlenberg, oddalony o około 50 metrów od kościoła.

W Wiedniu w 2013 r. został już wmurowany akt erekcyjny pod budowę tego pomnika. W czerwcu projekt został przedstawiony prezydentom Krakowa i Wiednia. Wła-

dze Krakowa z prezydentem prof. Jackiem Majchrowskim poważnie zaangażowały się w tę inicjatywę, co przyniosło pożądany efekt. Budowa już ruszyła pod koniec sierpnia, o czym poinformowała „Rzeczpospolita” z dnia 27 sierpnia br. Obecnie układany jest fundament, z którego zostanie wypuszczony cokół pomnika. Sam monument ma być zainstalowany na cokole w przyszłym roku – o ile uda się zebrać potrzebne na ten cel pieniądze.

Fundusze na pomnik Króla Jana III we Wiedniu pochodzą ze zbiorów publicznych i z dotacji sponsorów – organizacji, firm. Przewodniczącym komitetu budowy jest Piotr Zapart – brat kurkowy Towarzystwa Strzeleckiego „Bractwo Kurkowe” w Krakowie, w skład komitetu wchodzi chorąży Bractwa Wiesław Flejtuch, a w jego budowę zaangażowana jest m.in. firma Bogdana Barzaka, który jest sponsorem pomnika i jako pierwszy zaoferował wykonanie infrastruktury i fundamentów.



Piotr Zapart, Bogdan Barzak i Wiesław Flejtuch na wzgórzu Kahlenberg

Znamy w Sułkowicach nie tylko „naszego” Wiesława Zaparta, lecz również Piotr Zapart uświetnia nasze uroczystościach. Z Sułkowicami związana jest też osoba Bogdana Barzaka, laureata nagrody burmistrza „Najważniejsi są Ludzie”, jednego z żelaznych sponsorów Turnieju Gościbi im. Janusza Świątłonia o Puchar Prezesa. (red.)

## Sułkowice wczoraj i dziś



foto. z archiwum Piotra Sadowskiego



Z lewej – fotografia przedstawiająca pogrzeb ofiar kampanii wrześniowej 1939 roku z Rudnika na cmentarzu w Sułkowicach (czy ktoś rozpoznaje te osoby?); z prawej – fotografia współczesna tej mogiły

**Klamra** Gazeta Gminna. **Wydawca:** Burmistrz Gminy Sułkowice. **Redaktor:** Anna Witalis Zdrzenicka. **Adres redakcji:** Urząd Miejski w Sułkowicach, Rynek 1, 32-440 Sułkowice, telefaks 12 272 14 22, [www.sulkowice.pl](http://www.sulkowice.pl) (numery archiwalne); **email:** [klamra@sulkowice.pl](mailto:klamra@sulkowice.pl); **Skład i łamanie:** Anna Witalis Zdrzenicka. **Druk:** „Styl” Zakład Poligraficzny, 31-334 Kraków, ul. Ojcowska 1. Zastrzegamy sobie prawo do skracania i adiustacji tekstów oraz zmiany tytułów bez uprzedniego powiadomienia autorów. Zgodnie z obowiązującym prawem **Klamra** nie przyjmuje reklam i ogłoszeń komercyjnych.

# Odnowiony plac zabaw na Zielonej

fot. Jan Zdrzenicki

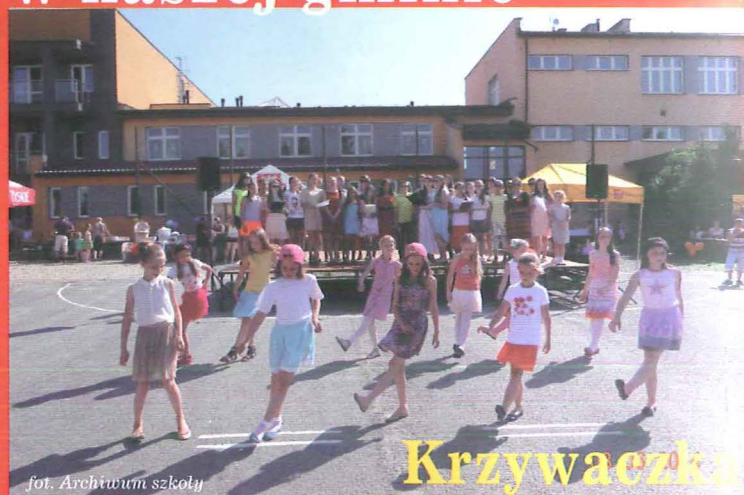


## Pikniki i festyny w naszej gminie



Hit lata

fot. Anna Witals Zdrzenicka



Krzywaczka

fot. Archiwum szkoły



fot. Jan Zdrzenicki

Sulkowice - Kamieniec



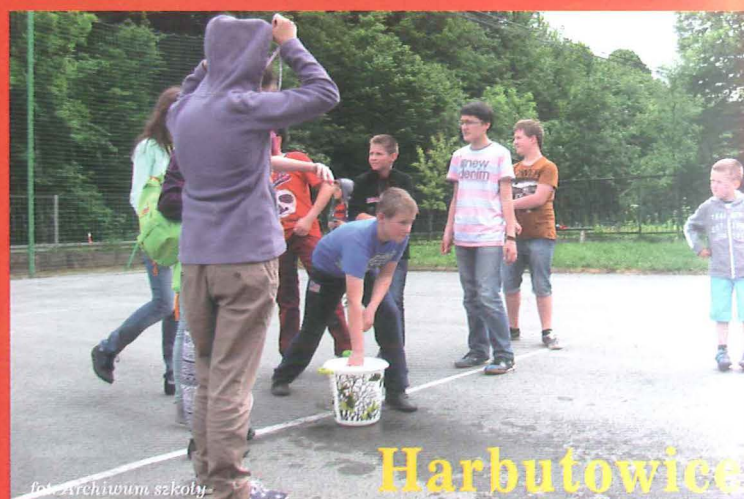
fot. Zofia Góralik

Budnik



Biertowice

fot. Monika Widlarz



fot. Archiwum szkoły

Harbutowice

Burmistrz Gminy Sułkowice zaprasza na

# VII Jarmark



45-lecie  
nadania  
Sułkowicom  
praw  
miejskich

## Sułkowicka Jesień

7 września godz. 14<sup>00</sup>

Plac Targowy „Zielona Podkowa”  
ZA DARMO: dmuchańce-skakańce, wata cukrowa, malowanie twarzy i balony

### Program:

- 14<sup>00</sup> występ przedszkolaków z PS nr1 i PS nr2
- 14<sup>30</sup> Młodzi Jasieniczanie
- 15<sup>00</sup> występ Orkiestry Dętej z Sułkowic
- 15<sup>30</sup> niespodzianka dla gości na Urodziny Miasta
- 15<sup>40</sup> Dzieci Chudego
- 16<sup>30</sup> Studio Tańca „R” STUDIO TANCA
- 17<sup>00</sup> gra DJ Freaky Fresh i Dj Peex

### Wystawy i kiermasze m.in.:

- Małopolskiego Stowarzyszenia Hodowców Królików Rasowych i Ptactwa Ozdobnego z Wiśniowej
- Gołębi Poczтовых z sułkowickiego Oddz. PZHGP Sokolników z sokolem, puchaczem i jastrzębiem
- Koni ze Stadniny pod Topolą
- Wyrobow Koła Pszczelarzy z Sułkowic
- Wyrobow ziołolecznicych firmy Akuna
- Narzędzi i wyrobów kowalstwa artystycznego

- Rzeźby artystycznej Józefa Muniaka i Piotra Kalety
- Aniołów z Aniołowa w Radziszowie
- Ceramiki artystycznej Izby Tradycji i biblioteki z Sułkowic
- Towarzystwa Przyjaciół Sułkowic Kowadło Środowiskowego Domu Samopomocy z Sułkowic **ZSZO** z Sułkowic
- Stowarzyszeń i kót gospodyń z gminy Sułkowice, Jasienicy, Jastrzębi, Izdebnika
- Spółdzielni Socjalnej Podkówka
- Gminnej Spółdzielni SCh z Sułkowic
- Pokazy kunsztów origami i decoupage'u

Spotkajmy się na „Zielonej Podkowie”

Więcej informacji: w sekretariacie UM w Sułkowicach, pokój 223, pod nr telefonu 12 273 20 75

Wystawcy m.in. z Sułkowic, Harbutowic, Biertowic, Krzywczki, Rudnika, Izdebnika, Barwałdu Średniego, Myślenic, Dobczyc, Radziszowa, Skawinek, Lanckorony, Jastrzębi, Poręby, Raciechowic, Stróży, Wiśniowej, Sieprawia, Niedźwiedzia, Jasienicy i Włosani